



Rok XV Nr 4/2014 (165)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Exemplarz bezpłatny



Ogólnopolski Głos Profilaktyki

W numerze:

Rozmowa z Burmistrzem

czytaj na stronie 3

Wybory 1989

strona 4

W czerwcu na niebie

szczegóły strona 8

Pokochaj mnie

strona 8

Święto Rodziny

czytaj na stronie 10

Sukcesy artystyczne

strona 12

Dzień Dziecka

szczegóły na stronie 13

Złote Talenty

strona 16

Bądź jak Robinson Crusoe

szczegóły na stronie 18



Najlepsi uczniowie w gminie



Z największym smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznym wypadku busów w Stawku, w wyniku którego dziewięć osób straciło życie i wiele osób zostało rannych. W imieniu władz samorządowych, a także mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski wyrazy najgłębszego współczucia przekazujemy Rodzinom i przyjaciółom zmarłych.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Tadeusz Fituch



Burmistrz Ostrowa Lubelskiego
Ryszard Smerdel

Z życia Gminy

1. W dniu 3.03.2014r. odbyła się sesja otwarcia ofert w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na montażu instalacji solarnych dla potrzeb ciepłej wody użytkowej oraz wymianie źródła ciepła na zasilanie biomasą w Gminie Ostrów Lubelski. Wybrana została oferta firmy SAM Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie z ceną 5 398 988,99 zł. Obecnie wystąpiliśmy do Jednostki Zarządzającej o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie projektu. Dopiero po ich otrzymaniu może zostać podpisana umowa z Wykonawcą. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013, Działanie 6.2 Energia przyjazna środowisku.

2. Remont i doposażenie świetlicy wraz z zapleczem w budynku OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 20 marca 2014 roku odbyła się sesja otwarcia ofert w przetargu na dostawę z montażem doposażenia świetlicy wraz z zapleczem w budynku OSP w Ostrowie Lubelskim. Do przetargu przystąpiło 14 wykonawców. Wybrana została oferta pana Ireneusza Łuszczki, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowe "Uniga" za cenę 146 312,19 zł.

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniająca inwestycję w zrównoważone rybołówstwo w ramach Środka 4.1. Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności objętego osią priorytetową 4 – Zrównoważony rozwój obszarów zależnych od rybactwa.

3. Wybór wykonawcy robót „Rewitalizacja centrum Ostrowa Lubelskiego poprzez wykonanie remontu ulic Czerwonego Krzyża, Floriańskiej i Sienkiewicza”.

W dniu 07.04.2014 odbyła się sesja otwarcia ofert. Wpłynęły trzy oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych Parczew S.A. z Parczewa oferując cenę 820 968,01 zł brutto. Wymagany termin realizacji inwestycji: 30.09.2014 rok. Projekt dofinansowany w ramach środka 4.1 „Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywacji lokalnych społeczności” w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich 2007-2013”

4. W dniu 8 kwietnia 2014 r. zostały przeprowadzone ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż:

- działki nr 449 o pow. 478 m² położonej przy zbiegu ulic: Batorego i Lubelskiej – nabywcą działki został Pan Kozak Robert za cenę 36821,28 zł brutto;

- działki nr 591 o pow. 1094 m² położonej przy ul. Floriańskiej – nabywcą działki zostali małż. Mileszczyk Lucjan i Bożena za cenę wywoławczą 68019,00 zł (brutto)

- działki nr 596 o pow. 509 m² położonej przy ul. Floriańskiej – przetarg zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak chętnych nabywców;

- działek nr 602 i nr 603 o łącznej pow. 1291 m² położonych przy ul. Czerwonego Krzyża – przetarg zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak chętnych nabywców;

- działki nr 604 o pow. 845 m² położonej przy ul. Czerwonego Krzyża – nabywcą działki został Pan Woźniak Józef za cenę 57742,35 zł

(brutto).

5. Remont, modernizacja i wyposażenie biblioteki w Ostrowie Lubelskim

W dniu 9 kwietnia 2014 roku odbyła się sesja otwarcia ofert w przetargu na remont modernizację i wyposażenie biblioteki w Ostrowie Lubelskim. Do przetargu przystąpiło 7 wykonawców. Aktualnie trwa ocena ofert. Wykonawca będzie miał w zakresie:

- wykonanie okładzin ściennych i sufitów,
- wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej,
- wymianę posadzek i podłóg,
- wykonanie malowania ścian i sufitów,
- remont podjazdu dla osób niepełnosprawnych,
- montaż klimatyzatorów,
- remont instalacji elektrycznej,
- wymianę regałów bibliotecznych.

Inwestycja współfinansowana jest w ramach Programu Wieloletniego Kultura +, Priorytet Biblioteka + Infrastruktura bibliotek .

6. W dniu 09 kwietnia 2014 roku odbyło się posiedzenie Prezydium natomiast 10 kwietnia 2014 r. posiedzenie Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Ostrowie Lubelskim.

Na tych posiedzeniach poruszono następujące tematy:

- Udział jednostek OSP w Drodze Krzyżowej ulicami Ostrowa Lubelskiego oraz w obchodach Świąt Wielkanocnych – ustalenia organizacyjne: - pomoc strażaków przy remoncie kościoła parafialnego w Ostrowie Lubelskim.

- Podsumowanie kampanii walnych zebrań sprawozdawczych za 2013 rok - zapotrzebowanie finansowe w jednostkach OSP.

- Stan budżetu OSP – wydatki na dzień 4 kwietnia 2014 r.

- Informacja nt. gotowości operacyjnej i sprzętu pożarniczego w jednostkach OSP.

- Priorytetowe zadania OSP w 2014 r. – wstępne rozdzielanie zaplanowanych środków finansowych.

- Wytypowanie druhów do odznak i medali za zasługi dla pożarnictwa zgodnie z przyznanym limitem dla naszej gminy.

- Udział jednostek OSP w obchodach świąt: Konstytucji 3-go Maja i Dnia Strażaka – ustalenia organizacyjne.

7. W dniu 14 kwietnia 2014 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy:

- Nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargu na okres 10 lat, obejmujący działki 1146, 1147, 1148 o łącznej pow. 12,59 ha położone we wsi Jamy oraz działkę Nr 20,8724 ha położoną w Ostrowie Lubelskim, obręb 2.Ostrów Lubelski-rolny, z przeznaczeniem na cele rolnicze.

- Lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, obejmujący lokal mieszkalny nr 2 o pow. 30,66 m kw. znajdujący się na parterze bloku mieszkalnego przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim.

- Nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego obejmującej działki nr 666/2 i nr 667/2 o łącznej powierzchni 0,0390 ha położone w Ostrowie Lubelskim przy ul. Zabiej w terenie przeznaczonym pod objekty usług niepublicznych.

8. Modernizacja dróg gminnych kruszywem drogowym

W dniu 14.04.2014 roku w Biuletynie Zamówień Publicznych pod pozycją 127462 zostało zamieszczone ogłoszenie o zamówieniu na roboty budowlane na zadanie „Modernizacja dróg gminnych kruszywem drogowym”. Przedmiotem zamówienia jest wykonanie robót budowlanych, polegających na modernizacji nawierzchni następujących dróg:

droga gminna nr 103620 w sołectwie Rozkopaczew II,

droga gminna nr 103628 w sołectwie Rozkopaczew I,

Sesja otwarcia ofert zaplanowana została na dzień 30.04.2014 r.

Wymagany termin realizacji inwestycji: 31.08.2014 rok

9. W związku z realizacją zadań wynikających z „Regulaminu

utrzymania czystości i porządku w Gminie Ostrów Lubelski” na początku kwietnia na terenie Ostrowa Lubelskiego dokonano oceny stanu czystości ulic oraz nieruchomości gminnych i prywatnych. Na zlecenie Urzędu Miejskiego pracownicy ZGKiM wykonali już część prac porządkowych, pozostałe tereny będą w miarę możliwości na bieżąco uprzątnięte. W marcu uporządkowano część lasu przy szosie Kaznów – Wólka Zabłocka. 1,5 m³ śmieci zostało zabrane przez Zakład Zagospodarowania Odpadów w Lubartowie. Dzięki Pani Sołtys Kolechowicz-Folwarku Jadwidze Walkiewicz uporządkowano plac w Kolechowiczach po dawnym SKR. Mieszkańcy Kolechowicz-Folwarku zebrali śmieci w worki, które także nieodpłatnie zostaną zabrane przez ZZO w Lubartowie, w ramach Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy, ze środków na usuwanie nielegalnych wysypisk. W 2013 r. Gmina Ostrów Lubelski złożyła wniosek do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej o uprzątnięcie nielegalnych wysypisk: w terenie leśnym, przy drodze do dawnego Fruktopolu oraz pod liniami wysokiego napięcia, działka leśna w Kaznowie, teren po dawnej kopalni w Rozkopaczewie II, w Wólce Starej Kijańskiej (Borek).

10. Ochrona środowiska naturalnego w Gminie Ostrów Lubelski poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

W dniu 28.04.2014r. podpisano umowę na realizację zadania zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na montażu instalacji solarnych dla potrzeb ciepłej wody użytkowej oraz wymianie źródła ciepła na zasilane biomasą w gminie Ostrów Lubelski z firmą SAM Spółka z o.o. na kwotę 5 398 988,99 zł brutto.

Ustalono następujące terminy wykonania robót budowlanych: instalacja kolektorów słonecznych w indywidualnych budynkach mieszkalnych oraz w obiektach użyteczności publicznej – do dnia 15 października 2015 roku. Modernizacja kotłowni w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim – do dnia 13 lutego 2015 r.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013, Działanie 6.2 Energia przyjazna środowisku.

11. W dniu 05.05.2014 podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowo – Mostowych Parczew S.A. na wykonanie zadania „Rewitalizacja centrum Ostrowa Lubelskiego poprzez wykonanie remontu ulic Czerwonego Krzyża, Floriańskiej i Sienkiewicza” za cenę 820 968,01 zł brutto. Wymagany termin realizacji inwestycji: 30.09.2014 r.

Projekt dofinansowany w ramach środka 4.1 „Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej (LGR) oraz nabywaniu umiejętności i aktywacji lokalnych społeczności” w ramach programu operacyjnego „Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich 2007-2013”

12. W dniu 07.05.2014r. podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Sprzętowo – Transportowym z Włodawy na wykonanie zadania „Modernizacja dróg gminnych kruszywem drogowym”. Przedmiotem umowy jest wykonanie robót budowlanych polegających na modernizacji nawierzchni następujących dróg:

- droga gminna nr 103620 w sołectwie Rozkopaczew II (310 mb za 69 302,67 zł (brutto),- droga gminna nr 103628 w sołectwie Rozkopaczew I (260 mb za 58 124,82 zł (brutto).

Łączna kwota umowy 127 427,49 zł (brutto). Wymagany termin realizacji inwestycji: 31.08.2014 rok. Wykonawca został wybrany w drodze przetargu nieograniczonego.

13. Remont, modernizacja i wyposażenie biblioteki w Ostrowie Lubelskim

W dniu 14.05.2014r. została podpisana umowa na remont Samorządowej Biblioteki Publicznej w Ostrowie Lubelskim z Panem Adamem Burakiem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ADAMEX Adam Burak na kwotę 98 681,08 zł brutto. Termin wykonania przedmiotu umowy - do dnia 15.09.2014r.

Inwestycja współfinansowana jest w ramach Programu Wieloletniego Kultura +, Priorytet Biblioteka + Infrastruktura bibliotek 14. W dniu 15 maja 2014 w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim odbyła się XXX Konferencja Naukowo - Szkoleniowa, której organizatorem było Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Tematem głównym konferencji była promocja książki pt. Wybrane dokumenty do dziejów Ostrowa Lubelskiego autorstwa Pani Marii Wójcik. Książka jest zbiorem wybranych źródeł do dziejów Ostrowa, z których najważniejsze to akt erygowania parafii z 1442 r. oraz przywilej lokacyjny miasta z 1548 r. Ważnym źródłem lustracji początków naszego miasta jest też protokół lustracji przeprowadzonej przez królewską komisję w 1565 r. Książka

zawiera także protokoły Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim z okresu międzywojennego, które odzwierciedlają sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną, nie tylko w mieście, ale także w kraju. Publikacja opracowana została na podstawie źródeł archiwalnych.

Do książki dołączona jest płyta CD opracowana przez Pana Marka Bunię pt. Informacje o projekcie: Genealogie parafii Ostrów Lubelski 1665-2013: sieć powiązań rodzinnych z terenu historycznej parafii Ostrów Lubelski.

15. Dnia 27 maja 2014 r. rozpoczęte zostały prace porządkowe związane z przygotowaniem terenów rekreacyjnych przy Jeziorze Miejskim do sezonu wypoczynkowego w 2014 r. W dniu 28 maja 2014 r. podpisana została umowa z Bankiem Spółdzielczym w Lubartowie na obsługę bankową Gminy Ostrów Lubelski wraz z podległymi jednostkami. Umowa została zawarta na okres 3 lat. Warunki obsługi bankowej wynikające z nowej umowy są korzystniejsze od dotychczasowych. Przewiduje się spadek kosztów o ok. 10.000 zł. rocznie

16. W dniu 29 maja 2014 r. zostały ogłoszone przetargi: drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek nr 596 o pow. 509 m² położonej przy ul. Floriańskiej – cena wywoławcza 29000,00 zł (netto) oraz działek nr 602 i nr 603 o łącznej pow. 1291 m.kw. położonych przy ul. Czerwonego Krzyża – cena wywoławcza 71500,00 zł (netto) pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż: 1) lokalu mieszkalnego nr 2 o pow. 30,66 m.kw. znajdującego się na parterze bloku mieszkalnego przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim. Cena wywoławcza 79 900,00 zł (netto); 2) działek nr 666/2 i 667/2 o łącznej pow. 390 m.kw. położonych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Żabiej. Cena wywoławcza 35100,00 zł (netto). Przetargi na zbycie ww. nieruchomości zostaną przeprowadzone w dniu 04 lipca 2014 r.

17. W dniu 06 czerwca 2014 r. zostanie przeprowadzony ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę na okres 10 lat działek 1146, 1147, 1148 o łącznej pow. 12,59 ha położonych we wsi Jamy – cena wywoławcza czynszu 1150,00 zł rocznie oraz działki Nr 20,8724 ha położonej w Ostrowie Lubelskim obręb 2.Ostrów Lubelski-rolny – cena wywoławcza czynszu 1570,00 zł rocznie. Dzierżawa przeznaczona na cele rolnicze.

*Sylvia Szczepańska
Sekretarz Gminy*

Rozmowa z Burmistrzem Ostrowa Lubelskiego Ryszardem Smerdlem



„Echo Ostrowa”: Za kilka miesięcy wybory samorządowe. Panie Burmistrzu, prosimy o resume mijającej kadencji. Jakie zamierzenia udało się władzom miasta i gminy zrealizować w tym okresie?

Burmistrz: Na początku kadencji przyjęliśmy do realizacji 12 poważnych inwestycji. Wszystkie są wymienione w planie inwestycji, a ich realizacja przebiegała zgodnie z harmonogramem. Streszczając tę publikację wymienię najważniejsze inwestycje: modernizację dróg, chodników, budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, sieci c.o. rozbudowę Środowiskowego Domu Samopomocy w Jamach. Łącznie wartość wykonanych prac wynosi 6.320.718 zł. Koszty własne to 3.576.137 zł, dofinansowanie z budżetu województwa i środków unijnych stanowi 43,42 % całości inwestycji czyli 2.744.581 zł.

Szczególne znaczenie ma rozbudowa ŚDS w Jamach. W powiecie lubartowskim działają tylko dwa takie ośrodki, które finansowane są z funduszy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W ubiegłym roku ŚDS w Jamach otrzymał mikrobus do przewożenia osób niepełnosprawnych (wartość 133.300 zł, z czego

środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych to 79 980 zł, środki Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego to 50 000 zł i środki Gminy to 3 320 zł). W tym roku zwiększymy liczbę pełnoetatowych pracowników w związku z przyjęciem nowych podopiecznych. We wcześniejszych numerach „EO” ukazywały się wyczerpujące informacje o działalności Domu. ŚDS spełnia funkcję nie tylko opiekuńczą, ale także integrującą środowisko coraz liczniejszych seniorów dowożonych codziennie z Jedlanki, Uścimowa i z gminy Ostrów Lubelski. Ludzie częstokroć osamotnieni, schorowani znajdują życzliwą i profesjonalną pomoc, rozwijają swoje zainteresowania uczestnicząc w codziennych zajęciach kulinarnych, ogrodniczych, plastycznych, krawieckich, itp..

„EO”: Turysta wjeżdżający do naszego miasta może zrobić zakupy w Biedronce. Jeszcze rok temu były tu bagienne nieużytki porośnięte chaszczami. Jak pan sądzi: czy dla Ostrowa taki dyskontowy supermarket to „trafiona” inwestycja? Zagrożone zostały małe placówki handlowe, których właścicielami są mieszkańcy gminy.

B: Plusy są oczywiste. Plac wielkości 1,03 ha został sprzedany za 453 tys. zł. Wokół obszerny parking służy także ludziom przyjeżdżającym na cmentarz. Korzystne ceny artykułów nie są bez znaczenia dla naszych mieszkańców. W Biedronce znalazło też pracę co najmniej 14 osób. Wkrótce przez sezonem turystycznym zostanie otwarty kolejny supermarket firmy SPAR w pawilonie zbudowanym na terenie dawnej młeczarni. Będzie to także sklep spożywczy. Biorąc pod uwagę działające już dwa duże sklepy spożywcze – Ostrów stanie się największym centrum handlowym w promieniu 25 km (odległość od Parczewa i Lubartowa). W sezonie nasilonego ruchu turystycznego amatorzy kąpieli, ryb, grzybów i jagód będą mieli wygodę. Ponadto do Ostrowa na zakupy przyjeżdża coraz więcej ludzi z bliższej i dalszej okolicy, a to, mam nadzieję, wpłynie korzystnie na handel w innych sklepach. Te placówki na pewno zaadaptują się do zmienionych warunków cenowych i asortymentowych i mam nadzieję, że nie stracą stałych klientów. Takie są reguły wolnego rynku.

„EO”: W ubiegłym roku wyrażaliśmy uznanie za uporządkowanie terenu w centrum Ostrowa. Niestety od roku nic się nie buduje na wolnych parcelach, oprócz tzw. Stodoły p. Sobolewskiego.

B: Przypominam, że p. Sobolewski od czerwca 2007 roku jest dzierżawcą działki 10-arowej, na której po kilku sprzecznych decyzjach Powiatu, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, ostatecznie otrzymał 10 kwietnia 2012 r. pozwolenie Starosty Lubartowskiego na budowę obiektu handlowo-usługowo-biurowego według indywidualnego projektu. I oto dzisiaj, po dwóch latach stoi to, co stoi, budynek zwany „stodołą”. Właściciel obiecuje wykonać w tym roku gustowną i estetyczną elewację, która zmieni wygląd tego obiektu. Pojawiła się już oferta zagospodarowania działki nr 674 po rozebranych budynkach w centrum. Chcemy jednak, by sąsiednie budynki harmonizowały z już istniejącą budowlą, dlatego nie ma pośpiechu.

„EO”: Panie Burmistrzu, jaki jest efekt końcowy projektu pod nazwą „trakt turystyczny: trakt królewski”?

B: Niestety chwilowo projekt musi poczekać na realizację, gdyż dotacja unijna mogła być przeznaczona tylko na ścieżkę rowerową, bez równoległej utwardzonej drogi dla pojazdów mechanicznych. Uznaliśmy ostatecznie, że lepiej było za te pieniądze dokonać rewitalizacji ulic Czerwonego Krzyża, Floriańskiej i Sienkiewicza. Ścieżka rowerowa wraz z drogą po trakcie królewskim będzie realizowana po uporządkowaniu przebiegu w terenie, gdyż przez lata droga ukształtowała się tak, że biegnie trochę po polach innych właścicieli, a w niektórych miejscach na drodze rośnie zboże. Po żniwach będzie to uregulowane i wtedy zajmiemy się drogą i ścieżką rowerową.

„EO”: W tym roku władze samorządowe Ostrowa Lubelskiego zaangażowały się aktywnie w organizację obchodów 70. Rocznicy pacyfikacji wsi Jamy. Wydany został specjalny numer „EO” poświęcony tej rocznicy. Redakcja proponuje, aby o istnieniu tak ważnego miejsca pamięci

i męczeństwa informowały tablice umieszczone przy drogach dojazdowych do Ostrowa Lubelskiego. Należałoby także upamiętnić tablicami istnienie zabytkowego barokowego sanktuarium.

W kaplicy wzniesionej ku czci ofiar pacyfikacji powinno się umieścić stałą ekspozycję wspomnień ocalonych świadków martyrologii.

B: Umieszczenie tablic informacyjnych to dobry pomysł.

„EO”: Ostatnie pytanie bardzo ważne dla czytelników „EO”. Czy będzie Pan kandydował w najbliższych wyborach?

B: Tak. Chciałbym jeszcze wiele zmienić na lepsze w Ostrowie Lubelskim oraz w całej Gminie i sądzę, że współpracując z mieszkańcami wprowadzimy w życie wiele pożytecznych inicjatyw.

„EO”: Na przykład?

B: Absolutnym priorytetem jest zapewnienie miejsc pracy bezrobotnym mieszkańcom naszej gminy. Po drugie, postaram się optymalnie wykorzystać możliwości funduszy unijnych na modernizację i poprawę infrastruktury w całej gminie. Pozyskane środki poprawią stan obiektów oświatowych, szczególnie przedszkola. Widzę też potrzebę i możliwość modernizacji oraz zwiększenia dostępności do opieki zdrowotnej dla mieszkańców Ostrowa i okolic.

„EO”: Dziękujemy za wywiad i życzymy powodzenia.

A. G.

Wybory 1989 w Ostrowie

W początkach czerwca 2014 r. obchodzimy hucznie w kręgach elit politycznych stolicy 25. Rocznice wyborów do polskiego parlamentu z absolutnym zwycięstwem kandydatów z list Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Prezentujemy ulotkę, która została zrehabilitowana jako dodatek do „Głosu Ostrowa” i jest dzisiaj historycznym dokumentem w dziejach naszej społeczności.

Na miesiąc przed wyborami zebrał się pełny skład zespołu



Dodatek wyborczy
„GŁOSU OSTROWA”

Uwaga!
Mieszkańcy Ostrowa, Kaznowa,
Kolechonic, Bójek Rozkopaczewa,
Jam, Wólki Starej i Rudki



CZY CHCIELIBYŚCIE!

- -HANDEL - SKLEP NA KAŻDEJ ULICY,
KONKURENCJA DLA GS-u - KORZYŚĆ DLA
KLIENTA
- RATUJMY ŚRODOWISKO - OSTRÓW TONIE
W ŚMIETNIKACH I SZAMBACH
- ZBYT I ATRAKCYJNE CENY ART. ROLNYCH
ZAPEWNIĄ CI KONKURENCYJNE SPÓŁKI
PRZETWÓRSTWA ROLNEGO
- MAŁA GASTRONOMIA W SEZONIE TURYSTYCZNYM
- WZBÓGACENIEM KASY OSTROWA
- ZAGOSPODARUJMY I WYKORZYSTAJMY TERENY
REKREACYJNE OSTROWA LUBELSKIEGO
- OSTRÓW CZEKA NA DROBNYCH WYTWÓRCÓW
- POPRAWIĆ WARUNKI NAUKI DZIECI
W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

JUŻ TYLKO MIESIĄC!



WYBORY TWOJĄ SZANSĄ
WEŹMIESZ UDZIAŁ W WYBORACH
ZADECYDUJESZ O PRZYSZŁOŚCI GMINY
NIE PÓJDZIESZ - PRZEGRASZ SZANSĘ SWOJĄ
I SWOICH DZIECI

SOLIDARNOŚĆ

redakcyjnego „Głosu Ostrowa”. W moim prywatnym mieszkaniu odbyła się prawdziwa „burza mózgów”, która zaowocowała sformułowaniem siedmiu postulatów wyznaczających kierunek zmian dla Ostrowa Lubelskiego. Podaję w kolejności alfabetycznej współautorów tej ulotki: Irena Bunia (†), Janina Drozd, Anna Drozd (†), Anna Gołębiowska, Andrzej Gruszczyk, Józef Gruszczyk, Anna Żak (†).

Drodzy czytelnicy „Echa Ostrowa”. Wierzyliśmy wtedy, że po wyborach nasze miasteczko odmieni się na lepsze. Proszę sprawdzić, czy niektóre nasze postulaty sprzed 25 lat nie są przypadkiem nadal aktualne. Oryginał ulotki chętnie przekażę do archiwum samorządu miasta i gminy Ostrów Lubelski jako dowód zaangażowania w ważne sprawy publiczne. Miłej lektury.

Anna Gołębiowska

Obchody 223 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791r.

Dnia 3 maja bieżącego roku pod patronatem burmistrza Ostrowa Lubelskiego mgr inż. Ryszarda Smerdla odbyły się uroczystości lokalne związane z uczczeniem pamięci wybitnych patriotów polskich, którzy w dniu 3 Maja 1791 roku uchwalili Konstytucję Majową. Miała ona umocnić pozycję polityczną chylącą się ku upadkowi Rzeczypospolitej.

Obchody rocznicy zbiegły się ze świętem Królowej Polski – Maryi, której swój los oraz całej Ojczyzny zawierzył w 1656 roku król Polski – Jan Kazimierz, składając uroczyste śluby w Katedrze Lwowskiej w czasie najazdu Szwedów na Polskę.

W intencji Ojczyzny w kościele parafialnym została odprawiona msza święta, którą celebrował ksiądz proboszcz Jan Orłowski, wspomagany przez ks. doktoranta Marcina Królka oraz ks. wikariusza Adama Zawistowskiego.

Wygłoszona homilia przywoływała rangę nadrzędnych wartości, tj. wolności, niepodległości oraz pokoju, budowanych na fundamentach kultury chrześcijańskiej, której przejawem jest zawierzenie losu narodu i ojczyzny – Bogu i Maryi.

Wyżej wymienione wartości stanowią o naszej polskiej tożsamości narodowej, na którą składają się: historia naszej ojczyzny, język, polskie symbole narodowe oraz odziedziczone po naszych przodkach dziedzictwo kulturowe, którego korzenie sięgają do wielowiekowej tradycji i kultury chrześcijańskiej.

Zebrana społeczność lokalna w czasie mszy świętej zanosila intencje do Maryi Królowej Polski o nieustanną opiekę nad narodem oraz całą ojczyzną Rzeczypospolitą.

W uroczystej mszy uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem miasta Ryszardem Smerdlem, przewodniczącym Rady Miejskiej – Tadeuszem Fituchem, wiceburmistrzem – Andrzejem Bunią, sekretarzem urzędu – Sylwią Szczepańską, oraz przedstawiciel policji – Daniel Jakubas. Obecni byli również przedstawiciele organizacji społeczno – politycznych, straży pożarnych, placówek oświatowych, instytucji i zakładów pracy, orkiestra strażacka, poczty sztandarowe straży oraz ze szkół miasta i gminy Ostrów Lubelski. Na rocznicową mszę świętą przybyła również społeczność lokalna oraz młodzież szkolna. Po jej zakończeniu zgromadzeni pod kierunkiem władz samorządowych oraz duchownych udali się pod Krzyż Milenijny, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów. W hołdzie dla tych, którzy oddali życie za ojczyznę wiązanki kwiatów złożyli:

- przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem miasta Ryszardem Smerdlem oraz Tadeuszem Fituchem

- przedstawiciele duchowieństwa z ks. proboszczem Janem Orłowskim

- oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i instytucji oświatowych.

Następnie społeczność lokalna oraz przedstawiciele władz udali się do Centrum Kultury.

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego – Ryszard Smerdel serdecznie pozdrowił zgromadzonych oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie. W swoim wystąpieniu podkreślił

rangę obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791r., która stanowi chlubną kartę dziejów historii Polski. Eksponował gorący patriotyzm: Stanisława Małachowskiego, Hugona Kołłątaja, Ignacego Potockiego – twórców Konstytucji. Jej uchwalenie stanowiło przejaw troski patriotów polskich doby oświecenia o przyszłość Rzeczypospolitej, o wzmocnienie władzy w państwie oraz wprowadzenie równości dla wszystkich stanów.

Uchwalona „Ustawa Rządowa” była wyrazem protestu przeciwko samowoli szlachty i magnaterii polskiej, która od 1652 roku na forum sejmu realizowała swoją prywatę tzw. „liberum veto”, zrywając uchwały sejmowe. Polityka konserwatywnych stronnictw magnackich była przejawem zdrady ojczyzny na rzecz państw zaborczych, które dokonały rozbiórów Polski w 1772, w 1793 oraz 1795 roku.

Konstytucja 3 Maja 1791r. nie weszła w życie. Została obalona w czasie konfederacji targowickiej w 1792r. w wyniku zbrojnej interwencji Rosji i jej mieszania się w sprawy polskie oraz zdrady magnatów, czego następstwem był drugi i trzeci rozbiór Polski w 1793 oraz w 1795r. i całkowita utrata niepodległego państwa polskiego.

W końcowej fazie wystąpienia burmistrz Ostrowa Lubelskiego serdecznie podziękował zebranej społeczności lokalnej za udział w obchodach rocznicy i umocnił w przekonaniu, iż dzisiejsze spotkanie z tradycją narodową stanowi wyraz naszego patriotyzmu, pogłębiania oraz umacniania więzi z polską tożsamością narodową, prezentuje szacunek wobec Ojczyzny oraz tych pokoleń Polaków, które oddały życie za jej wolność.

W dalszej części uroczystości na scenie Centrum Kultury wystąpiła dęta orkiestra strażacka pod batutą p. Anny Durak. W sposób profesjonalny wykonała wiązanki pieśni żołnierskich i wojennych, które w sposób czytelny odtwarzały „drogi Polaków do odzyskania wolności w latach 1795 – 1918 oraz 1939 – 1945 i 1945 – 1989”.

Kończącym punktem programu obchodów rocznicy „Uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791” był występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Kaznowie, jak również zespołu śpiewaczego „Kaznowianki” pod kierunkiem mgr – Tadeusza Poździka.

W jego zakres weszło: widowisko sceniczne zawierające scenki historyczne ukazujące przyczyny i okoliczności uchwalenia Konstytucji Majowej oraz jej następstwa, recytacje wierszy, utwory wokalne z podkładami muzycznymi odtwarzające radość Polaków z uchwalonej Konstytucji, jak również utwory wokalne – w wykonaniu zespołu śpiewaczego Kaznowianki.

Zaprezentowany program artystyczny w sposób wizualny, słuchowy, emocjonalny i duchowy stał się inspiracją do nadzwyczajnych wruszeń oraz przeżyć.

Przygotowany został pod kierunkiem nauczycieli Anny Suszczyk, Grażyny Piech oraz Anny Rugały.

Warto zaznaczyć, iż wysokie umiejętności konferansjerskie w czasie trwania i prezentacji programu zaprezentowały uczennice klasy trzeciej gimnazjum im. Jana Pawła II z Ostrowa Lubelskiego – Natalia Wąsala oraz Natalia Włosek.

Należy stwierdzić, iż obchody 223 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791r. miały nadzwyczajny i niepowtarzalny kształt oraz patriotyczny i chrześcijańsko-narodowy wymiar.

*Marianna Jaksim
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego*

POLSKIE DROGI

Żurawiejki

W Polsce kawaleria ma wieloletnią i bogatą tradycję. Początków doszukać się można w drużynie książęcej Mieszka I. Do późnego średniowiecza główną siłą polskiego wojska było pospolite ruszenie rycerzy, którzy walczyli w zbrojach płytowych. Była to ciężka kawaleria. Największym jej sukcesem było zwycięstwo odniesione pod Grunwaldem. W XVI wieku pojawiła się dragonia. Dragoni walczyli pieszo, ale przemieszczali się konno. Od XVIII wieku walczyli coraz częściej konno. Za króla Stefana Batorego jazda konna

podzieliła się na autorament narodowy i cudzoziemski. Wtedy pojawiła się husaria, początkowo jazda lekka, z biegiem czasu przekształciła się ciężkozbrojną, która przez długie lata była elitą polskiej jazdy. Rozwiązana została uchwałą Sejmu w 1775 r. Oddziały husarii, pozbawione ciężkiego uzbrojenia, przekształcono w kawalerię narodową. W czasie Księstwa Warszawskiego formację tę tworzyli ułani, krakusi, lansjerzy, kirasjerzy, szaserzy, husarzy. W tym czasie było 21 pułków ułanów. Znaczny rozwój kawalerii nastąpił w II RP. W 1920 r. w Wojsku Polskim było 10 samodzielnych brygad kawalerii, a w nich: 27 pułków ułanów i 3 pułki szwoleżerów. W 1924 r. kawaleria liczyła 40 pułków, w tym 27 pułków ułanów, 3 pułki szwoleżerów i 10 pułków strzelców konnych. W tym też roku powołano Korpus Ochrony Pogranicza, w skład którego wchodziły szwadrony kawalerii. W 1939 r. polska kawaleria sformowana była w 11 brygad, z których każda otrzymała nazwę od rejonu kraju, w którym stacjonowała.

Ostatnia udokumentowana historycznie szarża bojowa kawalerii polskiej – 1 Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii, miała miejsce 1 marca 1945 roku pod Borujkiem w ramach operacji praskiej 1 Armii WP.

Do legendy polskiej jazdy okresu międzywojennego przeszły słynne „żurawiejki kawaleryjskie”. Wszystkie polskie pułki miały swoje przyśpiewki. Były to piosenki przelotne i przemienne. Do naszego wojska dotarły z kawalerii carskiej. Nazwa ich pochodziła prawdopodobnie od żurawia i jak ten ptak, miały charakter przelotny. W żurawiejkach, kultywowanych na zasadzie odrębności pułków, oddawana była charakterystyka poszczególnych jednostek, ich wady i zalety. Śpiewano je podczas biesiad, zebrań – nigdy w czasie oficjalnych uroczystości. Były to krótkie, najczęściej dwuwierszowe, żartobliwe kuplety, układane dla poszczególnych pułków kawalerii, oceniające z ironią i czarnym humorem ich wojenne losy. Nie śpiewali ich podoficerowie czy szeregowcy. Były układane przez oficerów pułków na inne pułki.

PRZYKŁADY ŻURAWIEJEK PUŁKOWYCH

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego

Siedzą sobie tak w Warszawie,

Przy kieliszku i przy kawie.

9 Pułk Ułanów Małopolskich

Pułk dziewiąty chce czy nie chce,

Pod siodłami wozi wiechcie.

10 Pułk Ułanów litewskich

Jedzie ułan z dziesiątego,

Wyją psy na widok jego.

Współcześnie zachował się zwyczaj śpiewania żurawiejek, zarówno przedwojennych, jak i obecnie układanych: Kultywowanie tradycji kawaleryjskich przejął Szwadron Kawalerii WP, wychodzący z założenia:

Kto tradycji nie szanuje,

Niech nas w d... pocałuje.

Prawda to od wieków znana

Nie masz PANA nad UŁANA.

Maria Wójcik

Z życia Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Dnia 15 maja bieżącego roku odbyła się w Centrum Kultury XXX Konferencja Naukowo - Szkoleniowa nt. Promocja książki: *Wybrane dokumenty do dziejów Ostrowa Lubelskiego*, której autorką jest pani Maria Wójcik.

Konferencję otworzył prezes TZOL Marian Markiewicz, który zapoznał zebranych z jej porządkiem oraz powitał zaproszonych gości. Byli nimi: burmistrz Ostrowa Lubelskiego Ryszard Smerdel, wiceburmistrz Andrzej Bunia, sekretarz gminy Sylwia Szczepańska oraz przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Fituch.

W Konferencji uczestniczyła społeczność lokalna, członkowie zarządu i sympatycy naszego stowarzyszenia, między innymi: Maria Wójcik, Bolesław Kapitan, wiceprezes stowarzyszenia Stanisław Kuszyk, Elżbieta Smyk, Marian Koziół, Józefa Mileszczyk, Stanisław Kondrat, Władysław Kowalik, Marek Bunia.

Po serdecznym powitaniu zebranych przez profesora Mariana Markiewicza głos zabrała Maria Wójcik. Autorka publikacji stwierdziła, iż jest to siedemnasta książka Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Wydana została przy znaczącym wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego oraz jej własnym. Publikacja promuje Ostrów Lubelski.

Profesor Marian Markiewicz złożył Marii Wójcik serdeczne podziękowanie za podjęcie się tak trudnego i złożonego zadania, tj. opracowania bardzo interesującej publikacji.

Stanowi ona zbiór wybranych źródeł do dziejów Ostrowa, które pochodzą z archiwum z Warszawy, Siedlec, jak również ze zbiorów Archiwum Parafialnego w Ostrowie Lubelskim oraz ze zbiorów prywatnych, a dotyczą erygowania parafii ostrowskiej w 1442 r.

Książka składa się ze wstępu oraz dwu głównych części. Część I obejmuje dokumenty ilustrujące dzieje parafii z lat 1442-1939, część II przedstawia funkcjonowanie samorządu miasta Ostrowa Lubelskiego w latach 1919-1939.

Trzecią część publikacji stanowi „Suplement” zawierający dokumenty pochodzące ze źródeł archiwalnych, które ilustrują funkcjonowanie probostwa ostrowskiego od 1548 do 1900 roku.

IV część pozycji stanowi płyta „Genealogia Parafii Ostrów Lubelski lat 1966-2013” opracowana przez Marka Bunię.

Wiele miejsca w czasie konferencji autorka poświęciła na omówienie w ogólnym zarysie funkcjonowania parafii ostrowskiej, jak również samorządu miasta Ostrowa w latach 1919-1938. Należy dodać, iż książka nie uwzględnia zagadnień okresu II wojny światowej ze względu na brak materiałów archiwalnych.

Pani Maria Wójcik, zainspirowana poznawaniem historii Ostrowa Lubelskiego, z wielką pasją poświęciła wiele czasu oraz pracy społecznej, aby dotrzeć do wiarygodnych źródeł archiwalnych. Opracowana publikacja stanowi cenne źródło wiedzy o historii oraz dziedzictwie kulturowym naszego miasta i regionu.

Zachęcamy władze miejskie oraz społeczność lokalną, jak również pasjonatów historii do nabywania tej, jakże oryginalnej i interesującej, publikacji. Cena jednego egzemplarza wynosi tylko 40 złotych. Istnieje możliwość dokonania zakupu książki w Galerii „Art. Wyspa” oraz w Banku Spółdzielczym w Ostrowie Lubelskim.

W drugiej części konferencji Marian Markiewicz przedstawił w świetle zgromadzonych dokumentów przebieg wizyt biskupich w parafii ostrowskiej. Trwały one kilka dni i były bardzo szczegółowo opisywane w protokołach.

Na zakończenie obrad prezes Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego serdecznie podziękował uczestnikom konferencji za obecność i udział w ożywionej dyskusji.

Złożył również podziękowanie Markowi Buni, który opracował płytę CD-R – Genealogia Parafii Ostrów Lubelski lat 1966 – 2013.

XXX Konferencja Naukowo - Szkoleniowa wzbogaciła w znaczący sposób wiedzę w zakresie funkcjonowania parafii ostrowskiej oraz organizacji samorządu w mieście w latach 1548 – 1938.

Dnia 18 maja 2014 r. w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim odbył się IX Koncert Pieśni Maryjnej. Jego organizacją zajął się Zespół Śpiewaczy Ostrowianki - Polesianki z panią kierowniczką Zofią Remiszewską.

Zespół od 10 lat funkcjonuje pod patronatem Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego, którego prezesem jest Marian Markiewicz.

W koncercie uczestniczyło kilkanaście zespołów śpiewaczych z powiatu lubartowskiego oraz województwa lubelskiego.

Uroczysty koncert zespołów poprzedziła msza święta odprawiona w kościele parafialnym w Ostrowie Lubelskim. Jej celebrazem był ks. wikariusz Adam Zawistowski wspomagany przez księdza z Katolickiego Radia Podlasie.

Uczestniczące w nabożeństwie zespoły ludowe zanosiły intencje do Matki Bożej o błogosławieństwo oraz niezbędne łaski Boże – zdrowia, wytrwałości i osiągania sukcesów dla artystów ludowych, którzy w modlitwie i pieśniach sławią Boga i Maryję.

W uroczystym koncercie uczestniczyli zaproszeni goście: burmistrz Urzędu Miasta – Ryszard Smerdel, wiceburmistrz – Andrzej Bunia, sekretarz gminy – Sylwia Szczepańska, przewodniczący Rady Miejskiej – Tadeusz Fituch, dyrektor Powiatowego Banku Spółdzielczego Władysław Mikucewicz z panią wicedyrektor Elżbietą Rutkowską, jak również radni z rady miejskiej.

W czasie koncertu wystąpiły zespoły śpiewacze oraz soliści indywidualni: zespół pensjonariuszy z Domu Pomocy Społecznej z Ostrowa Lubelskiego oraz zespoły ludowe z Ostrowa Lubelskiego, Rozkopaczewa, Krępy, Przytoczna, Górki Kockiej, Talczyzna, Górki Lubartowskiej, Ostrówka, Ułęża, Brzeźnicy, Miłkowa.

Swoim artystycznym profesjonalizmem uświetniły występy: Oktawia Remiszewska – uczennica kl. II gimnazjum, która wykonała pieśń „Wadowice” oraz Ewa Malinowska - studentka, która zaśpiewała pieśń „Ty pocieszenie niesiesz Pani”.

Pragnę dodać, iż obecność kilkunastu zespołów śpiewaczych na IX Koncercie Pieśni Maryjnej stanowiła przejaw kulturowania tradycji chrześcijańskiej budowanej na gruncie regionalnej kultury ludowej.

Słowa pieśni umocniły zebranych w przekonaniu, iż tylko w łączności z Bogiem i Maryją mogą ziszczyć się wołania i prośby ludu, który oczekuje na zesłanie cudownych łask Bożych.

*„Matko Kościoła, usłysz dzieci głos ...
Weź w ręce swe całego świata los,
By stał się domem wszystkich ludzi
Twój dom, nasz dom”...*

Na zakończenie koncertu pan burmistrz podziękował pani Zofii Remiszewskiej – kierownikowi Zespołu Śpiewaczego Ostrowianki - Polesianki za organizację IX Koncertu Pieśni Maryjnej, a uczestniczącym zespołom za piękne wykonanie pieśni, które były dowodem uwielbienia i czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny – wiernej patronki rodzin, zespołów śpiewaczych oraz całego narodu polskiego.

Marianna Jaksim
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego



BYŁA WŚRÓD NAS

Bibianna Laskowska

Pod koniec wojny, w każdą letnią niedzielę po mszy świętej grupa miejscowej młodzieży z Ostrowa chodziła na boisko „Na górach” grać w siatkówkę. Młodsze dzieci szły za nimi. Siadałyśmy na trawie i „kibicowałyśmy”. Pani

Bibianna Pomianowska, bo takie było jej panieńskie nazwisko, też grała. Pamiętam ją, jakby to było wczoraj. Pewnej niedzieli miała na sobie chabrową bluzkę z tafty i wyróżniała się wśród dziewcząt. Tak ją zapamiętałam po raz pierwszy. „Kibicowałam” tylko Jej. Po wojnie, kiedy byłam już duża i przyjeżdżałam w lecie do Ostrowa, pod jakimkolwiek pretekstem wstępowałam do apteki, by przez chwilę zetknąć się z mgr B. Laskowską (to nazwisko po mężu). Emanowała życzliwością i otwartością. I moje ostatnie wspomnienie o Niej: kiedy zajmowałam się przygotowaniem ostrowskich książek, przekazała mi pewne materiały do wykorzystania. Uważała, że mogą się przydać. Przydały się. Żyła Ostrowem.

Urodziła się 21 stycznia 1925 r. w Ostrowie i tu skończyła szkołę powszechną rok przed wojną. Ojciec, Ignacy Pomianowski, był

organistą w naszym kościele. Do Ostrowa przybył z żoną Emilią (z d. Kursa) z Kielczewic, pow. Bychawa. Angażował się społecznie w życie miasta. Był propagatorem i organizatorem kulturalnego spędzania czasu przez młodzież i dorosłych, współzałożycielem i działaczem spółdzielczości gminnej. Był postacią znaną i szanowaną. W ostatnich przed wojną wyborach samorządowych został wybrany radnym Rady Miejskiej. W początkach wojny, razem z A. Respondkiem, założył na bazie chóru kościelnego zespół muzyczny. Pod pozorem prób w domu Pomianowskich odbywały się zebrania konspiracyjne. Brała w nich udział cała rodzina. W wyniku donosu (przykro o tym pisać), 21 czerwca 1941 r. o godz. 3 w nocy Niemcy wpadli do domu aresztować ojca, brata Bibiannę - Józefa i stryja - Antoniego Pomianowskiego, który tutaj się ukrywał. Ojciec i brat zdołali uciec. Stryj w czasie ucieczki został postrzelony i schwytany (zbiegł później i działał w partyzantce południowej Lubelszczyzny). Niemcy przeprowadzili w domu szczegółową rewizję, która trwała 10 godzin. Szukali broni, ale nie znaleźli. Wisy ukryte były poza domem. Ograbili mieszkanie. Matkę i Bibiannę aresztowali jako zakładniczki. Po dwóch tygodniach córkę zwolniono, a w wyniku starań Stanisława Domaszewskiego po pewnym czasie uwolniona została też matka. Rewizje były ponawiane przez żandarmerię, a matka często przetrzymywana w areszcie. W wyniku tych przeżyć zmarła wkrótce po wojnie w 1946 roku. Ojciec i brat Józef ukrywali się do końca wojny. Józef Pomianowski, członek ZWZ w Ostrowie, po aresztowaniach marcowych 1941 r. działał zakonspirowany w BCH w Kamionce, utrzymując łączność z garnizonem BCH w Ostrowie. W czasie, gdy ojciec musiał się ukrywać, Bibianna Pomianowska przejęła obowiązki organisty. Działała w tajnych organizacjach, prowadząc tzw. mały sabotaż, przekazywała partyzantom odzież, żywność, leki. Współpracowała ze słynnym partyzantami: Józefem Gruszczykiem i Marianem Czerwińskim. Od kwietnia 1943 r. należała do GL, przekształconej z początkiem 1944 r. w AL. Współpracowała też z 27. Dywizją Piechoty AK w okresie jej stacjonowania w Ostrowie i okolicy (VI-VII 1944). Po raz drugi w okresie okupacji była aresztowana w 1943 roku. Zwolniona została po wręczeniu okupu przez miejscowego księdza. Ironią losu, po przełamaniu frontu, w 1945 roku była osądzona przez Sąd Wojskowy za przynależność do AK i skazana na 5 lat więzienia w zwieszeniu. Po upływie tego czasu była dwukrotnie aresztowana i więziona na Zamku w Lublinie - w okresie III-VI 1945 r. i we wrześniu 1950 r. W czasie tego ostatniego uwięzienia była w siódmym miesiącu ciąży, co poważnie wpłynęło na stan zdrowia urodzonego dziecka. Mimo takich przeżyć i doznanej niesprawiedliwości nigdy „nie rozdzierała szat” i była sobą. Patriotką, jak cała Jej rodzina. Osobą wiele szlachetną.

W 1945 roku również ojciec został aresztowany za współpracę z 27. Dywizją Piechoty AK i osadzony na Zamku Lubelskim.

W czasie okupacji uczyła się na tajnych kompletach w zakresie klas gimnazjalnych. Dzięki temu w 1946 r. mogła skończyć w Lublinie Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych dr Ireny Krzeczkwoskiej i uzyskać świadectwo dojrzałości. Po maturze rozpoczęła studia na Wydziale Farmacji UMCS, przeniesionym następnie do Akademii Medycznej. Była wyróżniającą się studentką i już w czasie studiów okresowo pracowała w prywatnych aptekach w Lublinie, m.in. w aptece Kasperka i Moniesa. Studia skończyła w 1952 r. Jako magister farmacji rozpoczęła pracę zawodową 1 stycznia 1953 r. w Aptece nr 1 w Lublinie. W 1953 r. przeniosła się na rok do Apteki nr 98 w Ostrowie Lubelskim. W 1954 r. powróciła do Lublina, gdzie kolejno pracowała w Aptece nr 3, nr 2, nr 6. Przez wiele lat po studiach, w okresie swoich urlopów, przyjeżdżała do Ostrowa i pracowała w miejscowej aptece przy ul. Partyzantów, zastępując miejscowych farmaceutów. Z Ostrowem była wciąż związana. Od 1958 roku przez 27 lat była kierownikiem Apteki nr 120 w Lublinie. Apteka ta słynęła w Lublinie z bardzo dobrej organizacji i dobrego wyposażenia.

Za działalność konspiracyjną w okresie niemieckiej okupacji i sumienną pracę zawodową odznaczona została Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrną Honorową Odznaką „Zasłużonemu dla Lublina”, Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz wieloma pamiątkowymi odznakami i nagrodami.

Odeszła 6 kwietnia 2014 r. jako ostatnia z pokolenia dzieci Ignacego i Emilii Pomianowskich. W 1957 r. zmarł Jej ojciec, w 1996 r. najmłodszy z rodziny brat Wiesław (z zawodu prokurator), w 2003 r. - brat Józef, bardzo emocjonalnie związany z Ostrowem (pułkownik lotnictwa).

Bibianna Laskowska była mężatką. Razem z mężem Zbigniewem (mgr inż. chemik) wychowała i wykształciła dwóch synów: Jacek skończył Wyższą Szkołę Inżynierską w Lublinie, Krzysztof – Wyższą Szkołę Morską w Szczecinie.

Mężowi, Synom, całej Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Maria Wójcik

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

W czerwcu na niebie pokazują się blaski ...

To w czerwcu na niebie pokazują się blaski, ziemia drży, burze buszują, łąki pachną ziołami, woń kwiatów rozchodzi się w powietrzu, a rozkojarzone przepiórki szukają schronienia w wysokich trawach. W czerwcu nocą księżyc nonszalancko kładzie się na niebie - tak wygląda jakby w hamaku sobie leżał, oświetlając jasno ziemię, i w każdy zakamarek zaglądał i zaglądał, zapominając przy tym o czymś ważnym, i jaka przyczyna jest ku temu, że on słucha, bo wszystkiemu winne słowiki, a rechot żab i cykanie świerszczy nie dawały mu spokoju. I słuchał tego bajania spokojnie sobie wędrując. Niesamowite zjawisko. Od czasu do czasu jakaś chmurka zakrywała go dosyć przyzwyczajony, mógł zdrzemnąć się na chwilę. Nie sposób wyliczać czerwcowe zjawiska i nocne gadania. I w takim to mniej więcej czasie zdarzyła mi się sposobność wylotu na zieloną wyspę - do Londynu. Lecieć - nie lecieć? Do końca nie wiedziałam. Trudna decyzja, bo wszystko po raz pierwszy być miało, lot samolotem i za granicę. Jak dla mnie - od razu skok na głęboką wodę. Ale siostra mówiła „leć i nie patrz, okazja, może się więcej nie trafić”. I polecałam. Byłam strasznie ciekawa, jak wygląda ziemia z lotu ptaka. Czy jest tak piękna, jak inni mówią. Tak, jest urocza. I widziało się tę moc Tego, który to wszystko stworzył i los nasz jest w Jego rękach. A Londyn przywitał mnie późnym wieczorem. Miasto ogromne, inność we wszystkim: w budowlach, ulicach, komunikacji, ludziach, zwyczajach. Niby ta sama ziemia, a wszystko inaczej pobudowane, inne drogi, budynki, ogrody. Zostałam zaproszona na komunię świętą do polskiej rodziny - polski kościół, a na ławkach leżały karteczki z nazwiskami 43 dzieci, część nazwisk z polskim brzmieniem, część w obcym, dzieci czytały łamaną polszczyzną. „Jeszcze trochę, a dzieci wrosną w ten kraj i w obcą kulturę” – pomyślałam sobie.

W strugach deszczu stałam przy „ścianie płaczu”, dzielnica Hammersmith, w pobliżu Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Chciałam zobaczyć, jak to wszystko wygląda: czy jest ta ściana, czy nadal stoją Polacy oczekujący na jakieś zatrudnienie, znajomość języka konieczna, bo tragedia, a napływ emigrantów ogromny. W celach turystycznych Londyn jest ok, jest co zwiedzać, jest jednym z najbardziej zielonych miast świata, liczy prawie 12 mln mieszkańców, wśród nich Murzyni, Hindusi, Arabowie, Azjaci, wielu Polaków.

Pomimo wielkomiejskiego klimatu Londyn w Vauxhall City Farm posiada wielki, ekologiczny ogród oraz wiele gatunków zwierząt. To niespotykane miejsce, w sercu wielkiego miasta pozwala na bliski kontakt z naturą. A w Greenwich i południk zerowy daje niepowtarzalną okazję, żeby równocześnie stanąć na półkuli wschodniej i zachodniej. Pomimo padającego deszczu udało się nam dotrzeć, był do pokonania pewny odcinek trasy, pod górkę. I tak dla krótkiej orientacji, w Londynie znajduje się około 3.800 pubów, 6.100 restauracji i ponad 40.000 sklepów.

Podstawą komunikacji miejskiej jest rozbudowana, wielopoziomowa sieć metra oraz autobusów. Tamizę przecinają liczne mosty kolejowe i drogowe, pod rzeką można przejść sobie na drugą stronę miasta. Aglomerację londyńską obsługuje 5 dużych, międzynarodowych portów lotniczych: Heathrow, Gatwick, Stansted, Luton i London City Airport. Brzegi Tamizy pokrywa gęsta zabudowa portowa. W centrum Londynu mieści się także kilkanaście dworców kolejowych, m.in. Waterloo, King's Cross, London Bridge. Znajdują się tu liczne muzea i galerie, które przyciągają turystów z całego świata. Najbardziej znane to British



Museum, National Gallery, Tate Gallery, Muzeum Wiktorii i Alberta, Natural History Museum, London Museum, Science Museum, Imperial War Museum. Londyn jest także kojarzony z ogromną liczbą pięknych i zadbanej parków (Hyde Park, St. James Park, Kew Gardens, Green Park, Regent's Park i wiele innych). Zaliczyłam kilka muzeów i taką jedną mniejszą angielską bibliotekę, by porównać do naszej ostrowskiej, gdzie niestety brakuje we wszystkim. W Anglii stawia się na luźniejszą obsługę czytelnika, luźne rozmowy, porady, kawka, by było ok, ważny luz. Wkrótce jeszcze powrócę do opisu Londynu i naszej Polonii.

Ale u nas jest więcej słonecznych dni... Fakt, że młodzi wyjeżdżają za granicę za chlebem, często nie mając innego wyjścia, i wówczas nie patrzą, czy słońce świeci, czy deszcz pada, jednak przebywając tam tęsknią za ojczyzną, w Polsce trudniej o pracę, a i żyć też niełatwo. A ja jestem już za stara, by cokolwiek zmieniać w moim życiu, dla mnie ukwiecone łąki i pola są tym złotem, a skrzek żab, czy biegające sarny po łące są nie lada atrakcją. Wracając z ogrodu późnym wieczorem, zauroczona pięknem przyrody, usłyszałam daleki głos bąka, a że było cicho, to jego buczenie było dosyć słyszalne i tak mnie ten odzew rozkojarzył, że na bok odeszły wszystkie myśli o pałacu królowej Elżbiety II i o bogactwie tamtego kraju.

Celina Rapa

POKOCHAJ MNIE - MAM AUTYZM!

Żyjemy w XXI wieku - w dobie technologii, które przerastają nasze wyobrażenia, w świecie, gdzie wszystko wydaje się być na wyciągnięcie ręki i w społeczeństwie, które często bywa zamknięte, a może wręcz ślepe na ból, schorzenia i niepełnosprawność drugiego człowieka. Brakuje nam czasu, wrażliwości? Czy boimy się otworzyć nasze serca?

Współczesność wiąże się z wieloma różnymi schorzeniami. Pierwsze, które przychodzą mi na myśl, to np. alkoholizm, nowotwory, anoreksja, uzależnienia komputerowe. Najbardziej znane, nagłościone medialnie. Możemy znaleźć na ich temat mnóstwo informacji, filmów dokumentalnych, książek i przede wszystkim fundacji, które spieszą z pomocą. Jednak temat, który chciałam dziś poruszyć, to temat autyzmu- nazywanego czasem epidemią XXI wieku. Co wiemy o autyzmie? Niewiele... Amerykańskie Towarzystwo Autyzmu podaje, że na cięższe lub lżejsze formy schorzenia cierpi jedno dziecko na 150, a Brytyjskie Narodowe Towarzystwo Autystyczne mówi o 1 przypadku na 100 osób. Należy więc uznać, że w Polsce żyje ok. 250-350 tys. osób z różnymi formami autyzmu. Badany przez psychologów, neurologów, immunologów, genetyków i nawet gastrologów. Nikt nie potrafi podać konkretnej przyczyny zachorowań. Bardzo trudno go zdiagnozować, dlatego tutaj

zaczyna się problem... Na świat przychodzi długo wyczekiwany, śliczny bobas - SYN, duma taty. Będzie piłkarzem, policjantem, może lekarzem? Nauczę go jeździć na rowerze, grać na gitarze, będziemy jeździć razem na ryby. Pierworodny syn - jak to pięknie brzmi. Wszyscy wokół gratulują, cieszą się moim szczęściem. Snujemy plany na przyszłość, cieszymy się. Mam w domu uroczego maluszka, który nie różni się zupełnie niczym od innych dzieci. Mija rok. Później kolejny rok. Zauważasz, że coś jest nie tak. Dziecko fizycznie rozwija się prawidłowo, raczkuje, stawia pierwsze kroki, ale nie zwraca na ciebie uwagi, nie reaguje na swoje imię, nie interesuje się zabawkami. Zaczyna się chodzenie po lekarzach, różne diagnozy, nerwy i pieniądze - wyrzucone w błoto... Wszystko po to, aby w końcu usłyszeć: "Państwa ukochany synek ma autyzm". Czujesz, jakby zawałił ci się świat, bo przecież na to nie ma lekarstwa. To nie jest typowa choroba - to całościowe zaburzenia rozwoju, często określane również jako zaburzenia funkcjonowania mózgu. Pomóc nam już może tylko modlitwa do Boga...

Na tym etapie drogi zostają nam rzucone pierwsze kłody, które będą nam towarzyszyć bardzo długo: musimy zacząć codzienną rehabilitację, poukładać myśli naszego synka, nauczyć go podstawowych zasad komunikacji, bo prawdopodobnie nigdy nie będzie mówił. Dziecko autystyczne potrzebuje ciągłej opieki, nie zainteresuje się niczym na dłuższy czas, ciągle jest w ruchu. Z dnia na dzień jest gorzej... Nie masz chwili odpoczynku, musisz ciągle być czujny, ciągle uważać na swoją pociechę. Dzieci takie często reagują krzykiem, kopaniem, biciem, jeśli coś jest nie po ich myśli. Dopóki dziecko było małe, nikt nie zwracał uwagi. Ale co zrobić, kiedy idziemy do sklepu, a nasze ośmioletnie już dziecko krzyczy przez 5 minut? Często ludzie odbierają to jako złe wychowanie dziecka, rzucają obelgi, i to nawet nie pod nosem, a wprost w naszą stronę. Sytuacja jest dla nas mało komfortowa, czujemy wstyd. Może mamy w sobie poczucie odrzucenia? Brakuje nam już siły. No bo jak długo mogą jeszcze wytrzymać ten wzrok, śmiech czy wręcz oburzenie innych ludzi, że nie potrafię zapanować nad własnym dzieckiem? Ale czy to znaczy, że mamy zaszyć się w domu? Że nam i naszemu dziecku nie wolno wyjść do ZOO, na basen albo do pizzerii? Cierpiący na autyzm wydają się mieć bardzo wysoką odporność na ból, nie widać na ich twarzy grymasu po upadkach czy zranieniach. Ale przede wszystkim dzieci autystyczne rzadko się uśmiechają, są jakby zamknięte w swoim świecie, oddzielone od rzeczywistości grubą szybą. Serce pęka, gdy patrzysz na ośmiolatka, który przez cały dzień spojrzął na ciebie jeden raz, a w oczach tych nie ma żadnych emocji. Nie ma szczęścia, miłości, nie ma zawodu czy żalu. Nie ma kompletnie nic...

Pisząc ten artykuł, natknęłam się w Internecie na fragment rozmowy matki z jej 26-letnim synem, cierpiącym na autyzm. Chciałabym przytoczyć te słowa, bo myślę, że będą one najlepszym zakończeniem...

- Synku – co to znaczy autyzm ?

- Mateusz.

- No tak, Mateusz ma autyzm, ale co to tak naprawdę znaczy?

- Boli.

Ewelina

Na chwałę Maryi

Maj już za nami – warto przypomnieć, że to miesiąc, który szczególnie upodobała sobie Maryja. Zespół Ostrowianki – Polesianki już po raz dziewiąty zorganizował Koncert Pieśni Maryjnych. Jego celem jest kultywowanie polskiej pobożności Maryjnej, ochrona dziedzictwa kulturowego, przypomnienie pieśni rzadko śpiewanych oraz promocja i popularyzacja zespołów śpiewaczych.

Koncert odbył się 18 maja 2014 r. o godz. 17 w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim. Poprzedziła go Msza Święta celebrowana w miejscowym kościele w intencji zaproszonych członków zespołów śpiewaczych. Dzień koncertu to także okazja, by przypomnieć o urodzinach Świętego Jana Pawła II, który tak bardzo ukochał Maryję.

Koncert rozpoczęła Oktawia Remiszewska, uczennica II klasy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim piosenką



„Wadowice”. Następnie przeczytała fragmenty mówiące o narodzinach Świętego Jana Pawła II z książki Mileny Kindziuk „Matka Papieża”. Ojciec Święty znał historię swoich narodzin, ponieważ rozmawiał z akuszerką, która potwierdziła, że przychodził na świat przy śpiewie Litanii Loretańskiej. Dopatrywał się też innych symboli związanych z tą chwilą. W rocznicę swoich urodzin powiedział w jednej z włoskich parafii: *„Urodziłem się pomiędzy godziną 17 a 18. O tej samej godzinie pięćdziesiąt osiem lat później zostałem papieżem”*.



Wreszcie nadszedł czas na wysłuchanie pieśni wielbiących Matkę – królową wszystkich matek. Jako pierwsze tradycyjnie wystąpiły „Ostrowianki – Polesianki”. Następnie zaprezentował się zespół „Tremolo” z Domu Pomocy w Ostrowie Lubelskim. Potem na scenę wychodziły zaproszone zespoły śpiewacze z gmin: Niedźwiada (zespół z Brzeźnicy Bychawskiej i z Górki Lubartowskiej); Jeziorzany (z Krępy i Przytoczna); Kock (z Górki Kockiej i Talczyzna); Ostrówek – „Ostrowianki”; Ostrów Lubelski - „Rozkopaczewianki”; Zespół z Ułęża. Wystąpiły dwie solistki: Ewa Malinowska z Kolechowic – studentka KUL w Lublinie oraz pani Teresa Gdela z Miłkowa, gmina Siemień.

Koncert prowadziły: Oktawia Remiszewska wraz z kierowniczką zespołu „Ostrowianki – Polesianki” Zofią Remiszewską.

Po koncercie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek. Na pamiątkę udziału w tej niezwyklej imprezie zespoły otrzymały książki Marka Latosiewicza „Jan Paweł II – poza protokołem”, Marii Spiss „Objawienia Maryjne w Polsce” oraz słodycze. Za udział w koncercie dziękował pan Burmistrz Ryszard Smerdel (sponsor naszego przeglądu pieśni) oraz kierowniczka zespołu „Ostrowianki – Polesianki”. Na koncercie byli obecni przedstawiciele władz samorządowych i instytucji z naszej gminy: pan Burmistrz, pani Sekretarz Sylwia Szczepańska, Przewodniczący Rady Miejskiej - Tadeusz Fituch, pani dyrektor Centrum Kultury - Iwona Drozd oraz przedstawiciele Gminnej Spółdzielni Ostrów Lubelski i Banku Spółdzielczego.

Zofia Remiszewska



„Umieć bywać” - z Fundacją PZU

Rusza nowy projekt **Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych „PRO EDUCATIO”** realizowany w partnerstwie ze **Szkołą Podstawową w KAZNOWIE**, a dofinansowany przez **FUNDACJĘ PZU** w ramach programu „PZU Z KULTURĄ”.

Założeniem projektu „Umieć bywać” jest umożliwienie wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej w Kaznowie dostępu do różnych przejawów kultury wysokiej.

„Chcemy położyć podwaliny pod przyszły rozwój naszych dzieci i uczyć je bywać: w teatrze, muzeum, operze, kinie czy chociażby w restauracji. Przez dawanie takich możliwości, chcemy budzić w nich świadomość, że istnieje inny świat, do którego mogą aspirować i po który powinny sięgać. Nie chcemy, aby nasi wychowankowie byli tylko biernymi odbiorcami kultury masowej –serialowej papki i festynowej muzyki. Naszym celem jest kształtowanie

u nich świadomego odbioru dorobku artystycznego i historycznego własnego kraju oraz rozwój myślenia, wyobraźni, a także wrażliwości estetycznej. Chcemy budzić w dzieciach potrzebę obcowania ze sztuką oraz kształcić umiejętności odnajdowania się w świecie oraz nowych sytuacjach” – mówi pani Marta Szklarczyk – dyrektor szkoły i koordynator projektu.

Beneficjenci mają już pierwsze zrealizowane założenia za sobą. Otóż w dniach 4-5 czerwca odbyła się dwudniowa wycieczka do stolicy.

„Wycieczka do Warszawy była wspaniała! Odwiedziliśmy wiele ważnych dla naszej historii i kultury miejsc – wspomina Inka Rugała uczennica klasy V. Największe wrażenie wywarł na mnie Cmentarz Wojskowy na Powązkach oraz spektakl w Teatrze Narodowym.

Powązki były pierwszym punktem naszej wycieczki. Odwiedziliśmy tam mogli wielu zasłużonych Polaków. Szczególne wrażenie wywarły na mnie krzyże na grobach „Zośki”, „Alka” i „Rudego”, których znałam z książki i filmu pt. „Kamienie na szaniec”. Byliśmy również na grobach: poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Juliana Tuwima, Zofii Nałkowskiej, Marka Kotańskiego (...). Natomiast spektakl „Tartuffe” był niezapomnianym przeżyciem, ponieważ odtwórcami głównych ról byli sami znani aktorzy – Wojciech Malajkat, Danuta Stenka, Beata Ścibakówna i Jerzy Radziwiłowicz. To naprawdę niesamowite zobaczyć z tak bliska twarze znane z telewizji!”

Klaudia Wysok, również uczennica klasy V, szczególnie wspomina wizytę w Muzeum Narodowym. „Znajduje się tam tysiące obrazów, a my zatrzymaliśmy się na dłużej tylko przy kilku. Pani przewodnik uczyła nas analizować dzieła malarskie. Byłam zaskoczona, że o jednym obrazie można powiedzieć tak dużo! Najbardziej podobała mi się „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki, chociaż zapamiętałam również inne – np.: „Dziwny Ogród” Mehoffera czy „Babie lato” Józefa Chełmońskiego”.

Dla Jakuba Szczepańskiego najciekawszym punktem wycieczki było natomiast Muzeum Fryderyka Chopina, gdzie każdy zwiedzający mógł we własnym tempie i według swoich potrzeb zatrzymać się przy wybranych atrakcjach i korzystając z kart magnetycznych uruchamiać różne aplikacje. „Najciekawsze w tym wszystkim jest dla mnie połączenie przeszłości z nowoczesnością” – wspomina uczeń klasy VI.

Na Wiktorii Kaznowskiej duże wrażenie wywarły środki ostrożności i zmiana organizacji ruchu w stolicy w dniu 4 czerwca. Z powodu przyjazdu wielu europejskich polityków, a szczególnie prezydenta USA Baracka Obamy wszędzie dostrzec można było funkcjonariuszy BOR, Policji czy Straży Miejskiej. „Byliśmy obserwowani z ziemi i z powietrza. Obchody 25-lecia pierwszych wolnych wyborów w Warszawie stały się również naszym udziałem.”

Jedni wspominają Pawiak, inni wiewiórki w Parku Łazienkowskim albo Zamek Królewski, jeszcze inni obiad w restauracji, nocleg czy sam przejazd autokarem. Prawie każde dziecko wspomina inną atrakcję z tej wyprawy, ale wszystkie są zachwycone i wdzięczne sponsorowi – Fundacji PZU.

NAGRODY BURMISTRZA DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW W GMINIE

26 czerwca 2014 na Sesji Rady Miejskiej dyplomami i nagrodami książkowymi uhonorowani zostali najlepsi uczniowie z gminy Ostrów Lubelski.

z GIMNAZJUM W OSTROWIE LUBELSKIM

Natalia Katarzyna Wąsala III a, Daria Markiewicz III b, Weronika Magdalena Maleszyk III c

ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ W OSTROWIE LUBELSKIM

Weronika Drabik VI, Joanna Ziółkowska VI, Szymon Trubalski III

ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KAZNOWIE

Wiktoria Kaznowska VI, Ina Rugała V, Klaudia Wysok V

ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOLECHOWICACH

Weronika Domańska VI, Jarosław Lato VI, Karolina Skomorowska III

ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ROZKOPACZEWIE

Olaf Malinowski VI, Oliwia Wojtowicz V, Kacper Smyk V

z ZESPOŁU SZKOŁ W OSTROWIE LUBELSKIM

Patryk Budzyński 2M, Grzegorz Gajuś 3M, Adrian Prącik 2Z, Marek Łysko 3T

Gratulujemy nagrodzonym ich nauczycielom i rodzicom.
red.

Święto Rodziny w Rozkopaczewie!

„Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne. I dom pełen wspomnień.”

Antonie de Saint-Exupery

To przesłanie stale towarzyszy nam podczas organizacji Festynu Rodzinnego, który corocznie odbywa się w Szkole Podstawowej w Rozkopaczewie. Pragniemy, by dzieci, nasi uczniowie, którzy już wkrótce zmienią się w dorosłych ludzi mieli miejsce, do którego



chętnie będą wracać we wspomnieniach i będą mieć pewność, że ono pozostanie wraz ze zwyczajami, tradycjami....taki stały punkt w zmieniającym się świecie...

Dlatego też 8 czerwca 2014r. na placu przed Szkołą w Rozkopaczewie ponownie rozległy się śmiechy, radosne okrzyki

i dźwięki piosenek. Tego dnia właśnie odbyło się nasze wielkie święto rodzinne z udziałem wszystkim dzieci, zarówno z naszej szkoły, jak i okolicznych miejscowości oraz ich rodzin: rodziców, babć, dziadków, cioc, wujków...Swa obecnością zaszczycił nas również Burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Pan Ryszard Smerdel, Wójt Gminy Ludwin Pan Andrzej Chabros, przedstawiciele

władz naszej gminy, przedstawiciele firm sponsorujących naszą imprezę oraz dyrektorzy okolicznych szkół.

Uczniowie zaprosili wszystkich gości do świata bajek, w którym należało zrobić porządek. Był rozbitek, Królewna Śnieżka, Brzydkie Kaczątko, Skrzat, Kopciuszek i Jaś Małgosia z Jasiem, który nie chciał już jeść czekolady. Nie zabrakło też Pana Kleksa oraz tanecznych popisów najmłodszych.

Mogliśmy posłuchać piosenek w wykonaniu Zespołu „Kaznowianki”, Zespołu Muzycznego z Gimnazjum przygotowanego przez pana dyrektora Jerzego Marzędę, a także kapeli „Paka Woźniaka”. Uwagę wszystkich skupił występ Orkiestry Dętej Strażackiej z Ostrowa z kapelmistrzem panem Wojciechem Durakiem. Duże zainteresowanie wśród młodzieży wzbudził występ Moniki Bodziak i Joanny Bartoszek, które rozruszały gości współczesnymi piosenkami.

To dla ducha...ale i o ciele nie dało się zapomnieć...Kusiły zapachem przysmaki przygotowane przez mamy naszych uczniów: pierogi w wielu smakach, ciasta, bigos, tradycyjna „baba ziemniaczana” z sosem grzybowym, kiełbaska grillowana, paszteciki...ale największym zainteresowaniem cieszył się pieczony prosiak serwowany przez mistrza kuchni, pana Wiesława Wójcika. A po radościach kulinarnych dzieciaki mogły poskakać na dmuchanym placu zabaw, który jak zwykle cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem, poszukać szczęścia w loterii fantowej (o co nie było trudno, gdyż każdy los wygrywał!!!) lub sprawić sobie wyjątkową stylizację na ten radosny dzień.

Tegoroczny Festyn Rodzinny był jednak inny. Szczególnie cieszyliśmy się z obecności na nim wielu naszych absolwentów, którzy zostali poszkodowani podczas wypadku pod Kijanami. Dlatego też pod takim właśnie hasłem zorganizowana została akcja krwiodawstwa. W budynku szkoły funkcjonował punkt poboru krwi, w którym zespół z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie pobierał krew od wszystkich chętnych, którzy chcieli pomóc. W sumie udało się pozyskać 13,5 litra krwi od 30 osób a 64 osoby zarejestrowano jako krwiodawców. Dziękujemy im serdecznie!

Święto to nie byłoby możliwe, gdyby nie przyjaciele naszej szkoły, nasi sponsorzy, którzy od lat wspomagają nas i wspierają w różnoraki sposób. Dzięki nim możemy naszym dzieciom podarować bezcenny dar, radość i uśmiech. Wszystkim z całego serca dziękujemy.

Mamy nadzieję, że wszyscy nasi milusińscy i ich rodziny będą mile wspominać ten dzień, bo wszystkie nasze starania były dla nich. Chcielibyśmy, by po latach wracali do nas jako następne pokolenie rodziców, którzy uznają to miejsce za jedno z tych, w których byli szczęśliwi, jako dzieci...

SP Rozkopaczew

MULTIINSTRUMENTALISTA

Unikatowy w skali całego kraju artysta grający na „liściu”, muzyk, folklorysta i multiinstrumentalista, finalista programu TVN – „Mam talent” - **Jacenty Ignatowicz**, 26 maja 2014 roku odwiedził Szkołę Podstawową w Ostrowie Lubelskim. **Jacenty Ignatowicz** urodził się w Parczewie, od najwcześniejszych lat życia rozkochany był w muzyce. Pierwszym jego instrumentem były skrzypce. Zafascynowany pięknem przyrody, zdecydował się przyjechać do Żywca. Jego góralskie muzykowanie rozpoczęło się z zespołami regionalnymi, nauczył się gry na unikatowych

góralskich instrumentach. Występował w takich programach telewizyjnych jak „Dzień dobry TVN”, „Jaka to melodia”, w pierwszym odcinku talk – show „Kuba Wojewódzki”, magazynie wędkarskim „Taaaka ryba”, czy kulinarnym „Kuchenne rewolucje” z Magdą Gessler. Występował na estradach w całej Europie oraz w USA.

Jednym z elementów programu edukacyjnego był **pokaz oryginalnego stroju górala karpackiego. Dowiedzieliśmy się co to jest gunia, kłobuk, bruclik, opasek, nogawice, kopytka i kierpce.** W naszej szkole swoimi warsztatami muzycznymi pokazali, co może nam dać muzyka. Znane standardy muzyki klasycznej i rozrywkowej takie jak „Kaczuski”, „Deszczowa piosenka”, utwory Franka Sinatry, The Beatles, Fryderyka Chopina, autentyczne melodie góralskie i wiele innych zaprezentował na kilkunastu instrumentach m.in. na piszczałkach pasterskich, fujarce, flecie sopranowym i altowym, klarnecie, saksofonie. Zobaczyliśmy i usłyszeliśmy również multanki (Fletnia Pana), trąbę, róg pasterski, dudy żywieckie (koza – król góralskich instrumentów), złóbcoki (gęśliki), okarynę (świetnie nadająca się do naśladowania ptasich odgłosów), a także piłę. Pan Jacenty zachęcał nas wszystkich, abyśmy wyrazili co nam w duszy gra na najłatwiej dostępnym i darmowym instrumencie, który możemy zerwać np. z doniczki – na „zwykłym liściu”. Okazuje się, że można przygrywać nawet bez pomocy rąk na liściu gruszy czy wiśni.

Występ był niezapomnianym wydarzeniem dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim oraz dla dzieci z Przedszkola Samorządowego w Ostrowie Lubelskim, które gościły w szkole w związku z „Dniem Otwartym”.

Agnieszka Ceglńska

NAJLEPSI W GMINIE

ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY POŻARNICZEJ ZESPOŁU SZKÓŁ W OSTROWIE LUBELSKIM

W niedzielę 8 czerwca na boisku sportowym w Sernikach odbyły się Miejsko-Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Rywalizowały ze sobą drużyny kilku gmin Powiatu Lubartowskiego. Zawody rozegrane zostały w trzech konkurencjach: sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami, musztra oraz ćwiczenie bojowe.

W zawodach wzięła również udział grupa strażacka z Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim przygotowywana przez pana Józefa Woźniaka. Drużyna młodych druhów w składzie: **Jarosław Bazela, Radosław Fiutka, Kamil Czarnata, Piotr Kubik, Damian Rycak, Jakub Orłowski, Grzegorz Korzeniowski, Adrian Prącik i Adam Uchański** wykazała się dobrym przygotowaniem, sprawnością fizyczną oraz umiejętnością współpracy. Wszystkie te elementy złożyły się na sukces uczniów Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim, którzy wywalczyli **1 miejsce w Gminie Ostrów Lubelski**. Sukces cieszy tym bardziej, że strażacy z ZS okazali się lepsi od drużyn, które od lat znajdują się w czołówce zawodów sportowo-pożarniczych. Jednocześnie dowodzi, że nie ma rzeczy niemożliwych, gdy działa się wspólnie.

Opiekunowi grupy i zwycięzcom bardzo serdecznie gratulujemy.

ZS

Szkoła Podstawowa w Kolechowicach

Wiosnę czuć i widać już wszędzie. Jest to najlepszy czas, aby w naszych głowach choć na chwilę pojawiła się refleksja nad losem naszej pięknej planety. Każdego roku więc w naszej szkole organizowana jest akademie, której celem jest uzmysłowienie starszym i młodszym mieszkańcom Ziemi, jak ważne jest dbanie o jej kondycję. Podczas przedstawienia dowiedzieć mogliśmy się, że każdy z nas, choćby w małym stopniu, może zadbać o środowisko naturalne, chociażby segregując śmieci.

Chyba każdy wie, że nic tak świetnie nie rozwija wyobraźni



jak książka, dlatego staramy się, aby półek w szkolnej bibliotece nie pokrył kurz. Uczniowie klasy czwartej wykonali mały kącik czytelniczy na szkolnym korytarzu. Makieta imitująca *Tajemniczy ogród* z powieści Frances Hodgson Burnett oraz własnoręcznie wykonana i ilustrowana książeczka inspirowana lekturą wzbudziły zainteresowanie młodszych uczniów szkoły. Starsi mogli obejrzeć ekranizację powieści w reżyserii Agnieszki Holland.

Dnia 4 kwietnia miało miejsce spotkanie nie z policjantem, którego celem było wzbogacenie wiedzy uczniów w zakresie bezpieczeństwa.

Prelekcja nie obyła się bez zaskakujących, często zabawnych pytań, którym musiał sprostać młodszy aspirant Przemysław Okoń. Być może dzięki temu spotkaniu, a także samodzielnemu wysiłkowi uczniów udało się naszej reprezentacji wygrać gminny konkurs *Jestem bezpieczny*, a następnie reprezentować gminę w powiecie. Podczas wyjazdu do Lubartowa staraliśmy się także promować *lokalne skarby*, za jakie uznajemy maliny i truskawki powszechnie uprawiane przez mieszkańców Kolechowic i okolic. Chcemy więc promować bezpieczny i zdrowy tryb życia.

Kondycja naszych uczennic nie jest chyba całkiem kiepska, skoro udało się im wygrać zawody w piłkę nożną na etapie gminnym. Dzięki temu mogły startować w *Mistrzostwach Powiatu* w Leszkowicach, gdzie zajęły IV miejsce. Humory dopisywały, chociaż nabyte siniaki i liczne pęcherze nie dawały o sobie zapomnieć.

Pod hasłem *podróże kształcą* dnia 15 maja wybraliśmy się na całodniową wycieczkę do Warszawy. Do głównych atrakcji wyjazdu należało zwiedzanie pod okiem przewodnika Zamku Królewskiego, a także Centrum Nauki Kopernik. Zaskoczeni jesteśmy połączeniem tradycji i nowoczesności stolicy, oraz możliwością bardzo kreatywnego zwiedzania zabytków, daleką od stereotypowych wizyt w muzeum. Kolejną wycieczką do *Rancza* w Sernikach planowana jest na 25 czerwca.

Aby podziękować za trud i opiekę rodzicom uczniowie naszej szkoły pod opieką wychowawców przygotowali akademię z okazji *Dnia Rodziny*. Uśmiech na twarzach rodziców, którzy mogli oglądać swoje pociechy przebrane za wiosenne kwiaty i owady, był najlepszym dowodem, że wszyscy bawili się wybornie. Po występach znalazł się czas na wręczenie samodzielnie wykonanych prezentów oraz poczęstunek.

Miło nam się pochwalić wynikami naszych szóstoklasistów, którym udało się zdobyć podczas sprawdzianu kończącego klasę szóstą średnią punktów 27,1 która jest wyższa od średniej gminy, powiatu oraz województwa.

Eliza Sidor

Sukcesy artystyczne uczniów gimnazjum

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie już po raz trzynasty organizował konkurs plastyczno - fotograficzny *„Pokażę Ci, gdzie mieszkam”*. Podsumowanie konkursu odbyło się 15 kwietnia 2014 r. w Starostwie Powiatowym w Lubartowie. Nagrodę otrzymał uczeń naszego gimnazjum – Piotr Wiśniewski.

Tegoroczna edycja Rejonowego Konkursu Piosenki Angielskiej *„I can be a star 2014”* odbyła się 28. 04. 2014 r. pod patronatem medialnym Wydawnictwa Wspólnota. Uczestników Konkursu oceniali profesjonalne jury: Witold Matulka - znany tenor, gwiazda polskiej opery i operetki, recenzent muzyczny, pedagog wokalny, absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Mateusz Obroślak - muzyk, wokalista, student na Wydziale Jazzu i Muzyki Estradowej w Akademii Muzycznej w Gdańsku i Iwona Świć - nauczyciel języka angielskiego. W konkursie wzięło udział 28 solistów ze szkół podstawowych, 32 solistów ze szkół gimnazjalnych oraz 24 zespoły.

Zespół *„No Name”* z naszego gimnazjum otrzymał wyróżnienie za wykonanie piosenki *„I've Seen That Face Before”* - Grace Jones. Zespół wystąpił w składzie: Natalia Wąsala - wokal, Paulina Wołowicz - saksofon, Aleksandra Senczyk - instrumenty klawiszowe, Mateusz Trubalski - gitara, Robert Iwanek - gitara basowa.



18 czerwca 2014 r. w Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łucce odbył się VII Festiwal Piosenki Europejskiej, w którym brali udział uczniowie z ośmiu szkół gimnazjalnych. Prezentowali piosenki w języku polskim, niemieckim i angielskim. Duży sukces na festiwalu odnieśli uczniowie naszej szkoły. W kategorii piosenka angielska I nagrodę otrzymała Natalia Włosek za wykonanie piosenki pt. *„I've Seen That Face Before”* - Grace Jones. W kategorii piosenka polska zwyciężyła Oktawia Remiszewska w duecie z Arturem Marczakiem, którzy wykonali piosenkę grupy *Happysad* - *„Zanim pójdę”*. Obydwu solistkom akompaniował zespół muzyczny w składzie: instrumenty klawiszowe - Aleksandra Senczyk, Katarzyna Filipek, saksofony - Paulina Wołowicz, Natalia Wach, gitara basowa - Robert Iwanek, gitara solowa - Mateusz Trubalski.

Młodzi artyści wystąpili również w I Powiatowym Konkursie Talentów *„Pokaż, na co Cię stać ...”*, który odbył się 12. 05. 2014 r. w Zespole Szkół w Uścimowie, gdzie zdobyli Złoty Dyplom. Swój repertuar zaprezentowali także na przeglądzie twórczości artystycznej *„Ostrowskie Perelki”* i na Festynie Rodzinnej w Szkole Podstawowej w Rozkopaczewie, który odbył się 08. 06. 2014 r.

J.M.

Dobra passa sportowców z gimnazjum

12 maja 2014 r. w Zespole szkół Nr 2 w Lubartowie odbyły się Powiatowe Zawody w Lekkiej Atletyce *„Gimnazjada 2014”*. W tej rywalizacji nasi uczniowie zdobyli 10 medali: 3 złote, 3 srebrne i 4 brązowe.

- Damian Maleszyk - I miejsce w biegu na 1000 m.
- Tomasz Juszka - I miejsce w biegu na 100 m.
- Klaudia Abramik - I miejsce w biegu na 1000 m.
- II miejsce w biegu sztafetowym 4x100 m chłopców.
- Mariola Markiewicz - II miejsce w biegu na 1000 m.
- Aleksandra Koperczak - II miejsce w biegu na 300 m.
- Karol Chomicz - III miejsce w biegu na 100 m.



- Radostaw Lisek – III miejsce w skoku wzwyż.
- Agnieszka Sawicka - III miejsce w skoku wzwyż.
- Kamila Szalast – III miejsce w biegu na 600 m.

19 maja w Puławach odbyły się zawody rejonowe, w których K. Abramik zdobyła II miejsce w biegu na 1000 m, M. Markiewicz III miejsce w biegu na 1000 m, K. Chomicz II miejsce w biegu na 100 m, D. Maleszyk II miejsce w biegu na 1000 m. Uczniowie ci uzyskali kwalifikację na mistrzostwa województwa.

W drużynowych zawodach chłopców w lekkiej atletyce uczniowie zdobyli mistrzostwo powiatu, uzyskując tym samym kwalifikację na mistrzostwa rejonu, gdzie ostatecznie zdobyli III miejsce.

J. M.

OKIEM GIMNAZJALISTY

Kobieta czy mężczyzna? Oto jest pytanie. Na pewno słyszeliście już o „Wurście” znanym (znanej?) z występu na Eurowizji. Conchita Wurst to kobieta z brodą, a raczej mężczyzna za nią przebrany. Wygląda zabawnie, śpiewa nie najgorzej, wszystko ładnie i pięknie, dopóki nie zauważymy, że takich absurdów jak ten ze śpiewającą „kielbasą” jest we współczesnym świecie coraz więcej. Promuje się homoseksualistów, upomina o prawa dla nich, takie jak ślub, adopcja dzieci. Do tego jeszcze panosząca się coraz bardziej ideologia gender ... Każdy zapewne już o tym słyszał. Problem wydaje się być tematem tabu, ale to od nas zależy, czy chcemy żyć w normalnym, moralnym społeczeństwie, czy dać się sprowadzić na drogę chorych idei i wymysłów ludzi, którzy chyba na siłę chcą pokazać, że XXI wiek jest wiekiem nowości, postępu i uciekania od dawnych norm i tradycji. Każdy, kto próbuje zachować resztki zdrowego rozsądku i nazywać rzeczy po imieniu, czyli dziwactwem i wynaturzeniem, jest przez nich oskarżany o nietolerancję i dyskryminację.

Jest to oczywiście niepokojące, bo gdy pozwolimy w przyszłości genderowcom wychowywać nasze dzieci, to dla nich koleżanka, która nagle postanowi być chłopcem, nie będzie już zaskoczeniem. Nie gódźmy się na takie „postępy”, bo na pewno źle skończymy. Trzeba pokazać, że my również mamy prawo głosu. Słyszałam, że w Szwecji odebrano rodzicom syna, ponieważ nie chcieli, by chodził na lekcje gender i robili wszystko, by się na nich nie pojawiał. W Niemczech zdarzyło się coś podobnego. Niestety, wkrótce może dotknąć również nas. Jest to absurdalne i chore. Zaczniemy więc o tym myśleć i nie bagatelizujemy takich działań, bo to dotyczy naszej przyszłości.

Sylwia Smyk

Dzień Dziecka w Szkole Podstawowej im. Zygmunta I Starego

Raz w roku jest taki dzień,
kiedy wspomnienie dzieciństwa,
powraca do nas jak cień!

W tym dniu, każdy z nas,
chciałby znów się dzieckiem stać,
choć na krótki czas!

Dzień Dziecka jest to najradośniejsze ze wszystkich i najszczyrsze – po dzieciennym – roześmiane święto. Jest obchodzone od ponad pół wieku. W Polsce obchodzi się je 1 czerwca jako Międzynarodowy Dzień Dziecka.

I u nas, w Szkole Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim, dzień ten był inny niż zwykle, i co ważne, zwłaszcza dla uczniów – wolny od zajęć dydaktycznych. Impreza, na której obecni byli rodzice, nauczyciele oraz społeczność uczniowska, rozpoczęła się 2 czerwca o godz. 8³⁰.

Dla naszych miłusińskich było przewidzianych wiele atrakcji, m.in. paintball, który odbył się na strzelnicy przy Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim pod nadzorem pana Marcina Skrzypka i Damiana, ucznia klasy I G z Zespołu Szkół.

W dalszej części dnia były rozgrywki w piłkę nożną, malowanie twarzy, karaoke, wyjście do kina w Centrum Kultury: klasy I - III obejrzały film "Kraina lodu" a klasy IV - VI "Hobbit: Pustkowie Smauga".



Dzień ten był piękny, kolorowy i bajkowy dzięki pomocy i zaangażowaniu licznej grupy Rodziców. Serdeczne podziękowania składamy Przewodniczącej Rady Rodziców i Radzie Rodziców, która pozyskała sponsorów na zorganizowanie imprezy z okazji Dnia Dziecka.

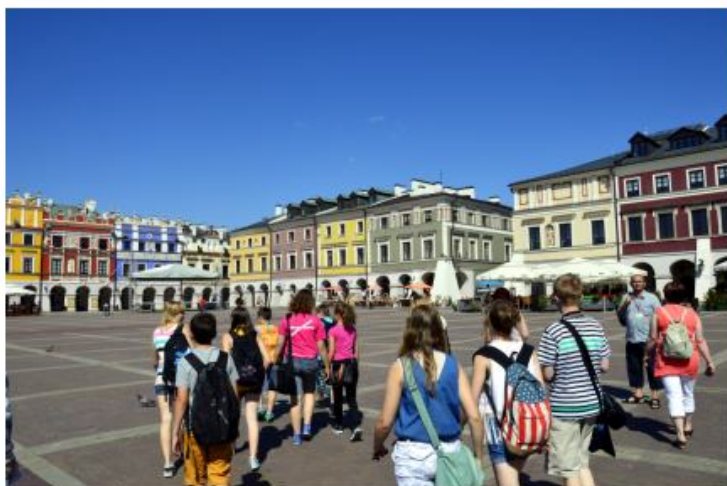
Pragniemy także podziękować naszym sponsorom, którzy ofiarowali pomoc finansową i rzeczową na zorganizowanie Dnia Dziecka w naszej szkole. Są to:

- Ryszard Smerdel – burmistrz Ostrowa Lubelskiego
- Krzysztof Wąsala – dyrektor Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim
- Henryk Goławski – prezes gminnej spółdzielni „samopomoc chłopska” w Ostrowie Lubelskim
- Adam Wolski – kierownik piekarni w Ostrowie Lubelskim
- Tadeusz Harasim – masarnia z ubojnią w Ostrowie Lubelskim
- Iwona Drozd – dyrektor Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim

Ewa Dziadko

Czas wycieczek

Koniec maja i początek czerwca, kiedy jesteśmy już po egzaminach i można nieco zwolnić tempo - to czas wypraw w nieznaną. W tym roku klasy pierwsze gimnazjum wybrały się do Zamościa.



To nie tylko piękne, zabytkowe miasto, ale także doskonały punkt wypadowy do zwiedzania Roztocza. Zamość nazywany "perłą renesansu", "miastem idealnym", "Padwą Północy" przyciąga licznych turystów. Pierwszym punktem wyprawy było zwiedzanie ogrodu zoologicznego, gdzie uczestniczyliśmy w zajęciach edukacyjnych: „Kto gdzie mieszka? Różnorodność środowisk życia zwierząt zamojskiego ZOO”. Następnie pani przewodnik oprowadziła nas po ogrodzie, opowiadając mnóstwo ciekawostek o jego mieszkańcach. Dowiedzieliśmy się na przykład, że puchacz jest ptakiem, który potrafi obrócić głowę o 280 stopni, więc może bez problemu zerknąć, co dzieje się za jego plecami. Żółw błotny – z pozoru niegroźny, potrafi boleśnie ugryźć w palec. Jednak najbardziej intrygujące były małpy i ich zachowanie.

Wraz z przewodnikiem byliśmy także w Muzeum Zamojskim, w katedrze i na rynku, gdzie podziwialiśmy barwne ormiańskie kamieniczki. Później zwiedzaliśmy jeszcze okolice rynku: Akademię, Rynek Solny i Wodny oraz fortyfikacje. Wracaliśmy bogatsi o wiele nowych wrażeń i znajomości zawartych w wolnym czasie na rynku, a także nietypowych pamiątek, np. znikającego atramentu lub ogromnych różowych okularów.

Z kolei klasy trzecie podążały śladami historii naszego regionu - wybrały się do Muzeum na Majdanku, gdzie zapoznały się z obiektami pozostałymi po byłym obozie koncentracyjnym.

I.M..

Wycieczka uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej

Niedzielnny poranek 11 maja. 4 rano. Ostrow Lubelski jeszcze śpi..., a my pakujemy się do autobusu i wyruszamy w podróż. Jedziemy przez Polskę, aby odwiedzić piękne miejsca, tym razem województwa dolnośląskiego. Kudowa Zdrój, Wambierzyce, Zamek Książ wraz z Palmiarnią, Błędne Skały w Parku Narodowym Gór Stołowych. Po drodze zatrzymaliśmy się także w Częstochowie oraz



WTZ Ostrow Lubelski

szukaliśmy złota w Kopalni Złoty Stok. Nie mieliśmy szczęścia... złota nie było, ale i tak bardzo się cieszymy, bo pozostały nam "złote" wspomnienia, które są bezcenne...

Dzień Otwarty w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim

28 maja - pogoda, humor, no i najważniejsze - goście dopisali. Dziękujemy za przybycie rodzicom uczestników, p. Halinie Chadaj z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Firleju, uczniom z Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim. Odwiedził nas także Zarząd



Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych "PRO EDUCATIO" – Joanna Żołnierczuk-Smerdel, Mariusz Tarnowski, Mirosław Dras oraz burmistrz Ostrowa Lubelskiego Ryszard Smerdel i przewodniczący Rady Tadeusz Fituch. Dziewczyny przygotowały krótki recital i poczęstunek, chłopcy pomagali przy grillowaniu. Goście obejrzeni nasze pracownice, mogli dowiedzieć się, jak wyglądają zajęcia w WTZ. Wszyscy podziwiali prace wykonane przez uczestników. Było wesoło i sympatycznie. Drodzy mieszkańcy Ostrowa i przyjaciele WTZ: nasze drzwi każdego dnia są dla Was otwarte!

WTZ Ostrow Lubelski

XV Pielgrzymka Środowisk Pomocy Społecznej do Sanktuarium Św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy

21 maja 2014 r. grupa podopiecznych naszego Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim wraz z uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy w Jamach uczestniczyła w XV Pielgrzymce Środowisk Pomocy Społecznej do Sanktuarium Św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy.

Organizatorem uroczystości był Archidiecezjalny Duszpasterz Pracowników Pomocy Społecznej ks. Bogusław Suszyło oraz Stowarzyszenie Integracji Społecznej "Bone Corda" reprezentowane przez Panią Prezes Grażynę Piżuk.

Sanktuarium Św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy w tym roku obchodzi jubileusz 350 lat objawień Św. Antoniego. Niezwykły klimat i urok tego miejsca sprawiły, że uroczysta eucharystia sprawowana w intencji mieszkańców, pracowników i uczestników Domów Pomocy Społecznej, Środowiskowych Domów Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej nabrała szczególnego wymiaru.

W uroczystości uczestniczyło ponad 1000 pielgrzymów z czterech diecezji: siedleckiej, lubelskiej, zamojsko – lubaczowskiej i sandomierskiej.



Z naszego Domu Pomocy Społecznej wzięło udział 21 osób. W skupieniu wysłuchaliśmy homilii, którą wygłosił J.E. Ks. Biskup Marian Rojek z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Porównywał on nasze życie do drzewa, które wydaje owoce. Życie każdego z nas ma sens wtedy, gdy żyjemy dla innych, gdy otwieramy się na potrzeby drugiego człowieka. Drugą część spotkania wypełnił piknik integracyjny prowadzony przez zespół muzyczny oraz występy artystyczne. Czas ten można było zagospodarować na wspólny obiad, tańce, kupowanie pamiątek, a także spacer dróżkami św. Antoniego i zwiedzanie wspaniałych obiektów położonych na terenie klasztoru oo. Bernardynów. Z uroczystości powrót nastąpił ok. godz. 17:30. Nasi podopieczni byli bardzo zadowoleni i z uśmiechem na ustach zadeklarowali swój udział w Pielgrzymce w następnym roku.

**Pracownik DPS
Anna Szymula**

SPOTKANIE WIELKANOCNE

29 kwietnia 2014 r. przedstawiciele środowiska pomocy społecznej województwa lubelskiego spotkali się na terenie Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim. Spotkanie ma kilkunastoletnią tradycję i jest organizowane w różnych placówkach pomocy społecznej. Z inicjatywy Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie oraz Duszpasterstwa Pracowników Pomocy Społecznej w tym roku odbyło się ono w Ostrowie Lubelskim.



W spotkaniu licznie wzięli udział przedstawiciele wszystkich jednostek organizacyjnych pomocy społecznej naszego województwa z PCPR, OPS, DPS, ŚDS. Na zaproszenie

organizatorów Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie pana Albina Mazurka oraz Duszpasterza Pracowników Pomocy Społecznej ks. Bogusława Suszyło spotkanie swoją obecnością zaszczylili m. in.: Wiceminister Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbieta Seredyn, Wicewojewoda Lubelski Marian Starownik, Wicestarosta Powiatu Lubartowskiego Jacek Zalewski, Burmistrz Ostrowa Lubelskiego Ryszard Smerdel, Proboszcz Parafii Ostrów Lubelski ks. Jan Orłowski.

Spotkanie uroczystie otworzył Dyrektor DPS w Ostrowie Lubelskim pan Tadeusz Fituch serdecznie dziękując wszystkim za przybycie. W kilku słowach przedstawił placówkę w Ostrowie Lubelskim, jednocześnie zapraszając do jej zwiedzania. Następnie głos zabrała minister Elżbieta Seledyn, która mówiła o tym, jak trudną i ważną pracę wypełniają pracownicy socjalni i pozostała kadra jednostek pomocy społecznej. Na zakończenie swojego wystąpienia życzyła wszystkim serdeczne życzenia wytrwałości w pracy, która jest misją, o której kanonizowany Jan Paweł II mówił: „...im niżej człowiek pochyla się nad innym, tym jest większy...”. Głos zabrał również wicewojewoda Marian Starownik, przybliżając historię powstania placówki w Ostrowie Lubelskim i składając okolicznościowe życzenia.

Duszpasterz Pracowników Pomocy Społecznej ks. Bogusław Suszyło w swoim wystąpieniu rozwinął myśl Jana Pawła II „(...)w mroku jest tyle światła, ile życia w otwartej róży, ile Boga zstępującego na brzegi duszy(...)”. Mówiło o posłannictwie i służbie drugiemu człowiekowi.

Proboszcz parafii ostrowskiej ks. Jan Orłowski pobłogosławił wszystkich zebranych i zaintonował wspólną modlitwę, po czym nastąpiło tradycyjne dzielenie się jajkiem.

Mieszkańcy DPS w Ostrowie Lubelskim również włączyli się aktywnie do organizacji tej uroczystości, przygotowując pod okiem terapeutów wystawę prac rękodzielniczo-plastycznych oraz krótką część artystyczną.

- Wszystkim uczestnikom naszego spotkania serdecznie dziękujemy – mówił dyrektor DPS-u Tadeusz Fituch - Życzymy wszelkiej pomyślności i pogody ducha, aby życie osobiste, rodzinne i społeczne „zakwitło” pokojem i miłością. Życzymy, aby radość ze Zmartwychwstania Chrystusa, brzmiącą w wersecie: "Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy" dała siłę w pokonywaniu codziennych trudności.

**Marzanna Choduń
Terapeuta DPS Ostrów Lubelski**

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE W SERNIKACH

8 czerwca 2014 roku odbyły się w Sernikach strefowe zawody sportowo - pożarnicze części powiatu lubartowskiego, w których wystąpiły jednostki OSP z gmin: Lubartów, Niedźwiada, Ostrówek, Ostrów Lubelski, Serniki i Uścimów. Obsługę zawodów i sędziowanie zapewniła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie. Na zawody przybył Fryderyk Puła - starosta powiatu lubartowskiego i jednocześnie prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Lubartowie oraz burmistrzowie i wójtowie gmin biorących udział w zawodach. Z naszej gminy w zawodach uczestniczyły następujące jednostki OSP: Jamy, Kaznów, Kolechowice Folwark, Kolechowice Kolonia, Rozkopaczew I, Rozkopaczew II, Ostrów Lubelski, Wólka Stara oraz drużyna pożarnicza przy Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim na prawach jednostki OSP.

Zawody sportowo-pożarnicze składały się z trzech konkurencji, tj. sztafety pożarniczej 7X50 m z przeszkodami, musztry oraz ćwiczenia bojowego.

Po pierwszej konkurencji wśród uczestników naszej gminy na czele plasowała się drużyna OSP Jamy z czasem 63,9 s.-niekwestionowany faworyt zawodów, przed OSP Rozkopaczew I -

czas 65,9 s i drużyną przy Zespole Szkół - czas 67,5 s. Nową konkurencją, debiutującą w tym roku, była musztra. Musztra drużyn ćwiczących w br. nie była oceniana. W trzeciej konkurencji - ćwiczenie bojowe - najlepszy czas uzyskała drużyna przy Zespole Szkół - 44,6 s. przed OSP Ostrów Lubelski - 46,3 s. i OSP Rozkopaczew I - 48,6 s.

Po pasjonującej rywalizacji generalna klasyfikacja w naszej gminie przedstawiała się następująco: I miejsce zdobyła drużyna przy Zespole Szkół (czas łączny -112,1 s.), II miejsce - OSP Jamy (czas łączny -112,7 s.), III miejsce - OSP Rozkopaczew I (czas łączny - 114,5 s.). Pozostałe miejsca uzyskały drużyny wg kolejności: OSP Ostrów Lubelski, OSP Wólka Stara, OSP Rozkopaczew II, OSP Kolechowice Folwark, OSP Kolechowice Kolonia, OSP Kaznów.

Drużyny otrzymały nagrody pieniężne, puchary oraz pamiątkowe dyplomy. Po zakończeniu zawodów uroczystego wręczenia nagród, złożenia gratulacji i życzeń dokonali: mgr inż.

Ryszard Smerdel - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego i **Henryk Klementowicz - pracownik Urzędu Miejskiego.**

Wszystkim drużynom uczestniczącym w zawodach sportowo-pożarniczych OSP dziękujemy za udział i gratulujemy osiągniętych wyników.

H.K.

GŁOS PROFILAKTYKI W OSTROWIE LUBELSKIM

W ramach programu Komendy Głównej Policji "Profilaktyka a Ty" wpisanego do rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań "Razem bezpieczniej" w sobotę 14 czerwca 2014 roku odbył się Ogólnopolski Głos Profilaktyki. W różnych miastach całej Polski o tej samej porze spotkali się ludzie, którym nieobojętne jest przeciwdziałanie zjawiskom patologii społecznych. Już po raz drugi inicjatywa ta zawitała również do Ostrowa Lubelskiego.

Akcja rozpoczęła się o godzinie 15.30 w Parku Miejskim happeningiem „Przestańmy biec”. Barwny korowód dzieci, młodzieży i dorosłych przeszedł ulicami miasta. Uczestnicy nieśli przygotowane wcześniej transparenty z hasłami, nawołującymi do życia bez uzależnień. Były wśród nich również apele skierowane do rodziców: „Kiedy powiedziałeś KOCHAM CIĘ swojemu dziecku?”, „Znasz swoje dziecko?”, „Doceń swoje dziecko”, „Mamo, tato – ogarnij się!”. Warto wziąć je do serca, bo to właśnie zainteresowanie i miłość rodziców najlepiej zapobiegają uzależnieniom. Dziecko pozostawione samo sobie lub nie mające poczucia bezpieczeństwa może sięgnąć po używki. „Jeśli ty nie powiesz dziecku, że je kochasz, zrobią to inni!”, „Co robi twoje dziecko?” – to też hasła bardzo na czasie, zwłaszcza że zbliża się koniec roku szkolnego, wakacje, a więc chwile swobody i spotkań z przyjaciółmi. Może warto zwrócić uwagę, o jakiej porze i w jakim stanie nasze małe pociechy wracają na przykład z ogniska nad jeziorem?

Następnie odczytana została odezwa społeczności PaT oraz zainicjowano społeczny zryw „Wolne serca”. Przez 60 sekund wszyscy uczestnicy spotkania, łącznie z Zastępcą Komendanta Powiatowego w Lubartowie, mł. insp. Grzegorzem Hołubem, wybijali na piersi rytm bicia serca. Potem odbyły się występy lokalnych artystów, czyli przedstawicieli szkół z terenu Gminy Ostrów Lubelski. Mimo że aura wyraźnie nam nie dopisała – ochłodziło się, a pewnej chwili lunął ulewny deszcz, przyjemnie było popatrzeć i posłuchać uczestników. Naprawdę wszyscy zaprezentowali się świetnie – były piosenki, recytacje, zabawne scenki o tematyce profilaktycznej. Wzrok przyciągały barwne kostiumy dzieci ze szkoły w Rozkopaczewie czy w Kolechowicach. Do tańca porywały układy taneczne i piosenki w wykonaniu uczniów z Rozkopaczewa i gimnazjum. Uczniowie z Kaznowa pięknie zaprezentowali oryginalne i mało znane, a więc nieosłuchane jeszcze utwory nawiązujące do tematyki spotkania. Jak zawsze wdzięcznie prezentowały się także dzieci z młodszych klas Szkoły Podstawowej w Ostrowie Lubelskim, z ogromnym

przejęciem przedstawiające swój program.

Dla najmłodszych uczestników imprezy były pokazy i konkursy prowadzone przez animatorów pracowni Orange oraz malowanie kredą utworzonego na ulicy napisu „Głos Profilaktyki”. Zdobiły go pomysłowe rysunki. Niestety, ulewny deszcz zniszczył to grupowe arcydzieło przed zakończeniem imprezy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy z nagrodami zorganizowane przez lubartowskich policjantów oraz akcja znakowania roweru, zdejmowania odcisków palców czy też prezentacja policyjnego radiowozu i motocykli. Każdy maluch chciał zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie jako kierowca tak niezwykłego pojazdu. Panowie policjanci przeżywali istne obłędzenie. Musieli naprawdę bardzo się starać, aby obdzielić wszystkich chętnych pamiątkowymi gadżetami. A jaką radość mieli obdarowani! Okazuje się, że nawet drobiazgi mogą cieszyć – i to nie tylko najmłodszych. W strugach ulewnego deszczu, które chwilowo uniemożliwiły występy na scenie, ratowali sytuację przedstawiciele straży pożarnej. Dali pokaz ratownictwa drogowego - mogliśmy zobaczyć, jak przy użyciu nożyc hydraulicznych rozcina się pojazd, aby uwolnić poszkodowanego. Przy okazji, zainspirowani przez pana Piotra Wołnyusza, zademonstrowali, jak z rozbitego auta można zrobić kabriolet.

Na koniec odbyły się biegi uliczne, niecierpliwie wyczekiwane przez dzieci. Niestety, nie wszyscy chętni mogli wziąć w nich udział – pogoda zmusiła tych najbardziej zziębniętych do wcześniejszego powrotu. Wszyscy uczestnicy dostali nagrody oraz pamiątkowe medale i dyplomy.

Czy było warto? Jesteśmy narodem marudów, więc pewnie wiele osób ponarzeka: a to, że w dzień wolny, a to że data nieodpowiednia, że za zimno/za gorąco, że za długo... i tak dalej. Internauci na lubartowskim portalu dzielą się wątpliwościami, że taka impreza niczego nie zmieni w sposobie myślenia „tak zwanego marginesu społecznego”. No, nie zmieni, bo też nie do „marginesu społecznego” jest skierowana. Raczej ma zachęcić do refleksji tych, dla których jeszcze nie jest za późno. Wiemy, że nawet najpiękniejsze hasła i pogadanki nie zniechęcą młodych ludzi do sięgania po używki, ale czy to znaczy, że nie warto ich głosić? „Kropla draży skałę”, jak mówi przysłowie, więc może coś tam jednak w pamięci zostanie?

Kasa jest, to trzeba jakąś propagandową imprezę zrobić – zauważa inny internauta. Cóż, gdyby kasa była, można by zaprosić na imprezę jakieś „gwiazdy”, zapewniając większą frekwencję i rozgłos. Taka impreza daje szansę bycia gwiazdą każdemu występującemu dziecku – oswaja je ze sceną, z treścią, z publicznością, skłania do współpracy z innymi, integruje. To też się w życiu może przydać. Poza tym – ważne, żeby coś się działo. Kiedy senne ulice zapełniają się ludźmi, śpiewem i tańcem, miasto zaczyna żyć. Czy to mało?

(red.)

Złote Talenty 2014 rozdane!

W niedzielę, 15 czerwca, podczas Powiatowego Przeglądu Dokonań Twórczych „Biesiada Czerwcowa” po raz trzynasty wręczone zostały Nagrody Starosty Lubartowskiego „Złoty Talent”. Nagrody przyznawane są osobom bądź organizacjom, które swoją działalnością kulturalną, społeczną, artystyczną promują nasz region, utralają dziedzictwo kulturowe, popularyzują kulturę i sztukę.

Nagrodę w kategorii: „Utrwalanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu” otrzymali: - **Józef Obroślak** – animator kultury, instruktor muzyki, przez wiele lat prowadził chóry oraz młodzieżowe zespoły wokalne, współzałożyciel zespołu artystycznego „Nadzieja”, wieloletni dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, obecnie wicedyrektor ds. merytorycznych WOK. - **Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie Lubelskim** – orkiestra powstała z inicjatywy jednego z mieszkańców Ostrowa Lubelskiego w 1927 r. Obecnie działa przy Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim i skupia głównie młodych ludzi chętnych do

rozwijania swych pasji muzycznych.

Złoty Talent w kategorii: „Promocja powiatu na forum wojewódzkim i kraju” odebrał **Sebastian Pikula** – muzyk, artysta, współzałożyciel i członek zespołu Miąsosz, z którym w 2012 r. wydał płytę „Miąsosz”, a w 2014 r. płytę „Stop GMO”.

Złoty Talent w kategorii: „Młody talent” otrzymał **Karol Kozak** – uzdolniony młody muzyk, uczeń Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie, wychowanek Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie, członek Kapeli Ludowej „Lubartowiacy” oraz Trio Akordeonowego „Kozaki”.



40 lat Polskiego Związku Wędkarskiego w Ostrowie Lubelskim

W dniu 15 czerwca 2014 roku nad Jeziorem Miejskim odbyła się uroczystość z okazji 40 rocznicy założenia Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 49 w Ostrowie Lubelskim. W uroczystości udział wzięli: Prezes Okręgu PZW w Lublinie Zbigniew Sadowski, Opiekun Koła z Okęgu PZW Marek Harasim, Burmistrz Ostrowa Lubelskiego Ryszard Smerdel, Przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Fituch, Dyrektor Szkoły Postawowej w Ostrowie Lubelskim Julita Góźdź, Prezes GS Henryk Gołowski, delegacja Koła PZW w Uścimowie z Prezesem Krzysztofem Banachewiczem na czele oraz 65 członków Koła.

Sponsorami uroczystości byli: Zarząd Koła, Zarząd Okręgu PZW, władze Ostrowa Lubelskiego, Bank Spółdzielczy, pan Antoni Kamiński oraz pan Tadeusz Harasim.

Koło wędkarskie w Ostrowie Lubelskim powstało w 1974 r. i w pierwszym okresie działalności liczyło 12 członków. Prezesem Koła został Zygmunt Smyk, Wiceprezesem Wiesław Mileszczyk, Sekretarzem Franciszek Lewacki, a Skarbnikiem Tadeusz Remiszewski. Koło administrowało wtedy wody Jeziora Miejskiego oraz rzeki Tyśmienicy do wsi Bójki.

Obecnie w granicach administracyjnych Koła znajduje się również jezioro Mytycze w Rozkopaczewie.

Obecny skład Zarządu Koła PZW w Ostrowie Lubelskim to: Prezes: Henryk Gruszczyk, Wiceprezes: Kazimierz Zabłuda, Gospodarz: Bogdan Markiewicz, Sekretarz: Tadeusz Wiśniewski, Skarbnik: Roman Płowaś, Członkowie Zarządu: Mirosław Marciniak i Zygmunt Smyk, Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: Antoni Kamiński, Sekretarz: Michał Marciniak, Członek: Krzysztof Jachewicz. Koło liczy 99 członków, a w dniu Jubileuszu dołączyło do braci wędkarzy 4 nowych kolegów.

Podstawowym celem powstania i istnienia Koła jest kształtowanie pozytywnych postaw wobec naturalnego środowiska oraz miłe spędzanie wolnego czasu. Dzięki działalności członków Koła PZW jeziora i rzeka znajdująca się w jego obrębie administracyjnym zarybiane są planowo karpem, sumem, leszczem, linem, karasiem, szczupakiem, miętusem oraz kleniem. Ponadto Koło współpracuje z Policją w łowieniu kłosownictwa. Ponadto Koło organizuje w ciągu roku 6 lub 7 zawodów wędkarskich z cennymi nagrodami dla zwycięzców, a dwa razy do roku odbywa się sprzątanie terenu.

Podczas uroczystości Prezes okręgu PZW Zbigniew Sadowski wręczył na ręce Prezesa Koła odznakę „Za zasługi dla PZW” dla koła w Ostrowie Lubelskim nadaną przez Zarząd Główny PZW w Warszawie oraz statuetkę z okazji 40 lecia Koła przyznaną przez Zarząd Okręgu w Lublinie. Burmistrz Ostrowa Ryszard Smerdel wręczył Dyplom uznania za działalność, a koledzy z zaprzyjaźnionego Koła PZW w Uścimowie przekazali pamiątkową Tabliczkę z życzeniami.

Zygmunt Smyk



NASZE ZDROWIE

Napady padaczkowe.

Napady padaczkowe są spowodowane gwałtownym zaburzeniem czynności komórek nerwowych mózgu. Jeżeli napady się powtarzają mówimy o padaczce, której częstość określa się na 5-8%. Przyczyny padaczki mogą być dziedziczne, wrodzone, metaboliczne i organiczne. W różnym wieku są różne przyczyny padaczki. Ale padaczka nie jest chorobą psychiczną. To schorzenie neurologiczne i przez neurologów powinno być leczone.

Zachorować na padaczkę można w każdym wieku, ale mamy dwa wyraźne szczyty. Pierwszy to około pierwszego roku życia. Tu choroba może być spowodowana urazem poporodowym, guzem mózgu lub zmianą rozwojową. Drugi szczyt zachorowań zaczyna się po 65 roku życia. A przyczyną może też być uraz głowy, guz mózgu ale również i zapalenie mózgu, zapalenie opon mózgowych oraz różne choroby naczyń krwionośnych powodujące niedostateczne doprowadzenie krwi do mózgu. Ponieważ nasze społeczeństwo się starzeje, należy się liczyć, że w następnych latach liczba osób cierpiących na padaczkę będzie wzrastać. Płec nie ma znaczenia.

Są dwa rodzaje napadów padaczkowych: 1/ nagle krótkotrwałe, 2/ takie same tylko trwające około trzy minuty ale dochodzenie chorego do siebie trwa długo, nawet pół godziny. Nieraz chory może mieć tylko jeden napad w życiu, ale co u setnej osoby ataki się powtarzają. Są też postaci drgawkowe i bez drgawkowe. Najczęściej napad rozpoczyna się utratą świadomości, drgawkami, czasem chory zdola krzyknąć, może dojść do przygryzienia języka, samoistnego oddania moczu. Po pewnym czasie chory odzyskuje świadomość. Jeżeli między napadami (nawet dwoma) chory nie odzyskuje przytomności lub napad trwa nieprzerwanie mówimy o stanie padaczkowym i ten stan wymaga natychmiastowej interwencji gdyż zagraża życiu. Napady mogą występować samoistnie (chory nie zdaje sobie sprawy, że atak nastąpi) ale czasami przed napadem odczuwają niepokój, pacjent nie odbiera wrażeń, stoi lub siedzi bez ruchu i wreszcie występuje utrata świadomości (jest tzw. aura).

Dla osób będących świadkami napadu taki stan jest dramatycznym przeżyciem. Przeważnie osoby postronne nie wiedzą jak się zachować. Jeżeli jest się świadkiem napadu padaczkowego to: 1/ należy ułożyć chorego na boku, żeby uchronić go przed zachłyśnięciem się, 2/ chronić (szczególnie głowę i kręgosłup) przed okaleczeniem przez okoliczne przedmioty, czyli przytrzymać z boku rękami i nie podnosić głowy chorego, 3/ ułatwić oddychanie (rozpiąć kołnier koszuli, rozpiąć pasek), 4/ jeżeli po 2-3 minutach napad nie ustąpi to wezwać pogotowie, 5/ zachować się spokojnie i roztropnie.

Natomiast nie należy robić: 1/ przenoszenia chorego, 2/ nie szarpać ani nie klepać go po twarzy, 3/ nie wkładać niczego pod głowę, bo może dojść do zapadnięcia języka i utrudnienia oddechu, 4/ nie otwierać silnie zaciśniętych szczęk, 5/ nie wkładać niczego choremu do ust, 6/ nie powstrzymywać na siłę drgawek, 7/ nie używać siły wobec chorego, 8/ nie stosować sztucznego oddychania. Na początku dużego napadu chory może nawet przez 20-30 sekund nie oddychać, 9/ nie podawać nic do picia.

Jeżeli chociaż raz stwierdzi się u chorego napad padaczkowy to powinien być zbadany przez neurologa, który skieruje go na odpowiednie badanie (eeg), zapisze właściwe leczenie i stwierdzi czy napad nie był spowodowany np. lekami, które ludzie starzy często zażywają. Musimy być świadomi, że dla chorego z padaczką zasadniczą potrzebą jest skuteczne leczenie umożliwiające kontrolę napadów oraz zrozumienie i właściwa pomoc ze strony otoczenia. To umożliwi mu zdobycie odpowiedniej pracy i pozwoli realizować się w życiu prywatnym i zawodowym. Należy pamiętać, że chorzy na padaczkę nie są dla nikogo groźni i pod tym kątem należy uświadomić społeczeństwo. Lekarz ma mu wybrać taką pracę jaką może wykonywać, bo niestety nie w każdym zawodzie może pracować (np. nie może prowadzić samochodu, pracować na wysokościach).

Marian Markiewicz
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Bądź jak Robinson Crusoe

Projekt realizowany w Pracowni Orange w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim

„Bądź jak Robinson Crusoe” to niesamowita przygoda z grami planszowymi odbywająca się w naszej Pracowni Orange. Organizujemy cykl zajęć przeznaczonych dla różnych grup wiekowych, w których uczestnicy zmagają się z grami planszowymi oraz grami na konsolę. Kręcimy „unboxingi” oraz mini recenzje gier planszowych, które umieszczamy w sieci. Przygotowaliśmy stoisko promujące Pracownię wśród lokalnej społeczności na imprezie pn. „Ogólnopolska Noc Profilaktyki”. Prezentowaliśmy naszą kolekcję wspaniałych gier planszowych. Każdy uczestnik imprezy mógł zapoznać się z grami i wziąć udział w grach pokazowych. Uczestnicy otrzymali gadżety reklamowe z logo Pracowni (balony, długopisy, ulotki informacyjne itp.).

Podsumowaniem projektu jest „Maraton gier”, czyli wielka GRYWALIZACJA. Przeprowadzimy turnieje w poszczególnych typach gier planszowych oraz na konsoli dla różnych grup wiekowych. Uczestnicy maratonu dostaną nagrody w postaci koszulek z nadrukiem Pracowni Orange, natomiast zwycięzcy otrzymają pamiątkowe puchary. Współczesne gry, przy zachowaniu prostoty zasad, zapewniają grającym spory wysiłek umysłowy, napięcie związane z rywalizacją, a często także pozwalają wcielić się w bohaterów popularnych filmów, książek, epok historycznych czy nawet gier komputerowych. Zamieniają się one w prawdziwe pola walki, przenoszą nas do starożytnego Rzymu, Grecji czy epoki kamienia łupanego. Jesteśmy w nich archeologami eksplorującymi dżunglę, możemy być detektywami albo szpiegami lub farmerami. Umożliwiają wybór i realizację własnej strategii, zaskakują, wciągają, pozwalają na żywą interakcję ze współgrycami, ale także odprężają i dają wiele radości. Chcielibyśmy sprawić, aby Pracownia Orange przysporzyła uczestnikom wielu pozytywnych emocji. Chcemy, by stała się alternatywną formą spędzania wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi.

PROJEKT REALIZOWANY W RAMACH PROGRAMU PRACOWNIE ORANGE

CK



Złowione w sieci

MONETA Z USZATKIEM

Mennica Polska w 2010 roku na zlecenie wyspy Niue, terytorium stowarzyszonego z Nową Zelandią, wybiła 8000 sztuk monet jednodolarowych z wizerunkiem Misia Uszatka i jego przyjaciół. Moneta wchodzi w skład serii „Bohaterowie kreskówek” emitowanej na wyspie Niue. Wykonano ją ze stopu srebra.



o fakt pedia p

JAK POWSTAJE ZORZA?

Starożytni Skandynawowie wierzyli, że zorza polarna powstaje w wyniku odbijania się światła od olbrzymich ławic pływających w wodzie śledzi.

Źródło: bezuzyteczna.pl

NIEZWYKŁA PLAŻA

Szklana plaża w Fort Bragg w Kalifornii – w latach siedemdziesiątych mieszkańcy okolicznych terenów składowali odpady na nieużywanym odcinku wybrzeża. 30 lat działania morskich fal sprawiło, że potłuczone szkło przeobraziło się w kolorowe, oszlifowane koraliki. Mieszkańcy usunęli inne odpady, tworząc w ten sposób malowniczą plażę stworzoną ze szklanego żwiru.

Źródło: buzzfeed.com



JUŻ PÓŁNOC...

W Chinach obowiązuje jedna strefa czasowa, w związku z czym zdarza się, że latem słońce w niektórych prowincjach zachodzi o północy, a zimą wstaje o 10 rano.

Źródło: buzzfeed.com

DZIWIWŁO OLBRZYMIE

Kolejki ustawiły się w ogrodzie botanicznym w Belgii, gdzie zakwitła największa i najdziwniej pachnąca roślina świata. Dziwidło olbrzymie (*Amorphophallus titanum*) kwitnie niezwykle rzadko. W Belgii zdarzyło się to jednak już trzeci raz od 2008 roku. Roślina wzbudza ogromne zainteresowanie mieszkańców i turystów. Jej kwiatostan może osiągnąć wysokość 3 metrów. Jednocześnie wydziela ona zapach przypominający gnijące mięso, który przyciąga owady zapylające kwiat. Dziwidło olbrzymie kwitnie po raz pierwszy w 8-10 roku życia. Po kwitnieniu następuje czas spoczynku trwający 12-18 miesięcy. Gatunek jest objęty ścisłą ochroną. W naturze występuje w tropikalnych lasach Sumatry.

Źródło: www.focus.pl

JAK PRĘDKO WIEJE WIATR?

Najwyższą średnią prędkość powiewu w Polsce zanotowano na Śnieżce, gdzie w 2004 r. przekroczyła 230 km/godz. Jest to tzw. prędkość średnia dziesięciominutowa, czyli odległość, jaką pokonuje balonik w 10 minut. Jeszcze szybsze są porywy. Mówimy o nich, gdy średnia prędkość dziesięciominutowa zostaje przekroczona o min. 18 km/godz. Najszybszy odnotowany w Polsce poryw wynosił 288 km/godz. Tak mocno wieje na Kasprowym Wierchu. Należy pamiętać, że niszczycielska siła wiatru wzrasta dużo szybciej niż jego prędkość, ponieważ moc wiatru jest proporcjonalna do trzeciej potęgi prędkości. Zatem kiedy prędkość wiatru wzrasta o 10 proc., jego energia powiększa się aż o jedną trzecią.

Źródło: www.focus.pl

ALPAKI LECZĄ DZIECI

Alpaki, zwierzęta wielbłądowate, będą wykorzystywane do rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych w Centrum Zooterapii przy Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Od ponad roku uczelnia jako jedyna w Polsce prowadzi hodowlę tych zwierząt. Zajęcia rehabilitacyjne z alpakami już się odbywają. WSLiZ hoduje 35 samic i 4 samce tych egzotycznych zwierząt pod kątem zooterapii i dla badań nad selekcją runa ze względu na jego kolory i właściwości. Zwierzęta zostały sprowadzone w lutym ub. roku z Chile.

Źródło: www.racjonalista.pl

NAKTÓRĄ STRONĘ?

Może to szczegół, ale dość zastanawiający - dlaczego męskie i damskie ubrania zapinają się na różne strony? Zwyczaj wywodzi się prawdopodobnie z XIII-wiecznego dworu francuskiego, kiedy zapanowała moda na ubrania zapinane na wiele guzików.

W XIII w. francuski dwór nosił ubrania zapinane na wiele guzików. Damskie były ubierane przez służące, a panowie ubierali się sami. Sztywność damskich ubrań zapinanych na lewą stronę ułatwiała ich zapinanie i rozpinanie na ogół praworęcznym służącym.

Dla mężczyzn, którzy ubierali się sami, guziki po lewej stronie nie miałyby sensu i tylko utrudniałyby zadanie w większości praworęcznym panom. Poza tym związane było to także z bronią noszoną na lewym biodrze, którą wygodniej było wyciągać prawą ręką. Kobiety zaś mają zwyczaj trzymać dziecko na lewej ręce, a prawej używają do rozpinania ubrania np. podczas karmienia piersią.

Nie zawsze jednak męskie ubrania zapinają się na prawo. U chasydzkich Żydów stroje męskie zapinane są na lewo. Wynika to z biblijnego nakazu odróżniania się od niewiernych chociażby usytuowaniem guzików.

Źródło: www.czywiesz.pl

Ogólnopolski Głos Profilaktyki



„ECHO OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Kolegium redakcyjne: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek, Joanna Gołębiowska, Beata Bójko, Iza Marzęda

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: echoostrowa@wp.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.